Cena pojedyńczego egzemplarza 20 groszy.

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XIX. SOSNOWIEC. NIEDZIELA, 25 MARCA 1928 ROKU. Nr. 85.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O — Warszawa — 51.553. Cena egzemplarza 20 groszy.

Poważna sytuacja w przemyśle węglowym.

Istnieje nadzieja zażegnania grożącego kryzysu.

Katowice, 24.3 (PAT) Zbyt węgla w Zagłębiu Śląskiem w pierwszej połowie marca uległ poważnej redukcji, bo wynosił 921 tys. ton.

W związku z tem **wydobycie węgla poważnie się zmniejszyło.** O redukcji zbytu, jak również i wydobycia świadczyć może ruch wagonów podstawionych kopalniom, i tak, w pierwszym tygodniu marca podstawiła kolej kopalniom średnio dziennie 7.886 — 15-tonowych wagonów, w następnym tygodniu (od 5 — 12 marca) cyfra ta zmniejszyła się do 7.668, a w ostatnim tygodniu (12 — 18 marca) już tylko 7.450 wagonów — 15-tonowych.

Zapasy węgla na zwałach, wynoszące z początkiem miesiąca 880 tys. ton, **powiększyły** się na dzień 15-go marca o 30 tys. ton. Nadto w pierwszej połowie miesiąca zanotowano **coraz liczniejsze chwilowe zastanowienia ruchu kopalń, jako też i redukcję załóg z powodu braku zbytu.**

Po 15 marca tendencja zmniejszenia się **zbytu coraz bardziej wzrosła.** W związku z tem nastąpią prawdopodobnie **poważne redukcje załóg robotniczych, jako też wzrost poważny dni wolnych przemusowych od pracy.**

Katowice, 24.3 (AW) W bardzo aktualnej obecnie sprawie położenia na górnośląskim rynku pracy, otrzymaliśmy od miarodajnej osobistości następujące informacje:

Stan zatrudnienia na Górnym Śląsku pozostaje od dłuższego czasu prawie bez zmiany. Ilość bezrobotnych, która w ciągu miesięcy zimowych, skutkiem przerwania wszystkich prac sezonowych, a więc rolniczych, budowlanych i t. p., wzrosła zwolna do 46.000, utrzymuje się obecnie mniej więcej na tym poziomie. Główny procent wśród tej liczby bezrobotnych zajmują oczywiście górnicy, **dla których jednak w dalszym ciągu nie ma żadnych widoków na uzyskanie pracy.** Raczej przeciwnie, wobec naturalnego zmniejszenia się zapotrzebowania na węgiel w miesiącach wiosennych, obawiać się należy, że **znowu pewna ilość górników zostanie przez kopalnie zredukowana.** Zachodzi nawet obawa, że wobec coraz gorszych widoków w eksporcie węgla, wobec **gwałtownej konkurencji angielskiej na rynkach północnych,** zmniejszenie się wydobycia węgla może przybrać znacznie większe **rozmiary niż normalnie z początkiem wiosennego sezonu,** a wówczas redukcja na kopalniach musiałaby już objąć poważniejszą ilość robotników, co oczywiście musiałoby się również bardzo niekorzystnie odbić na ogólnym stanie tutejszego rynku pracy.

Oczekiwane zmniejszenie się eksportu na rynki północne wpłynie również bardzo niekorzystnie na sytuację zatrudnionych w dalszym ciągu robotników. Dotychczas bowiem **przemysł węglowy, stosownie do danego kołom rządowym przyrzeczenia, unikał usilnie w ostatnich miesiącach wszelkich świętówek,** skutkiem czego prawie na wszystkich kopalniach pracowali robotnicy stale po 6 dni w tygodniu. Jest jednak rzeczą zrozumiałą, że w razie dalszego zmniejszenia się eksportu przy równoczesnem zmniejszeniu się zapotrzebowania węgla na rynku krajowym z przyczyn sezonowych, **nie będzie mógł przemysł węglowy utrzymać swych kopalń w pełnym ruchu,** a to tembardziej, że zapas węgla na haldach wynosił z końcem lutego **przeszło 890.000 ton,** wobec czego o dalszem jego zwiększeniu nie może być mowy. W tym wypadku musiałoby zatem nastąpić niezależnie od redukcji pewnej ilości robotników wprowadzenie znacznej liczby świętówek, co oczywiście wpłynęłoby bardzo niepomyślnie na stan zarobków i siły konsumcyjnej szerokich mas robotniczych Górnego Śląska.

Istnieje jednak nadzieja, że do tej ostateczności nie dojdzie, gdyż, o ile zapowiadana od paru dni podwyżka cen węgla na rynku krajowym o 15 proc. stanie się faktem, przemysł węglowy dołoży niewątpliwie ze swej strony wszystkich starań, **ażeby do zmniejszenia eksportu nie dopuścić,** a tem samem także utrzymać stan zatrudnienia w kopalniach na dotychczasowym poziomie i bez wstawiania jakichkolwiek świętówek.

(W uzupełnieniu powyższych urzędowych (PAT) i Ajencji Wschodniej komunikatów, dodać trzeba, że kryzys, który zaciążył nad przemysłem węglowym na Górnym Śląsku nie mniej tak samo zaciążył nad przemysłem węglowym w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem. — Przyp. red.)

Przyjazd delegacji litewskiej do Polski

DLA NAWIĄZANIA STOSUNKÓW HANDLOWYCH.

Warszawa, 24-3. (Tel. wł.) **W najbliższych dniach przyjedzie do Polski wycieczka kupców i przemysłowców z Kłajpedy, celem nawiązania stosunków handlowych z Polską. Przedmiotem specjalnego zainteresowania wycieczki będzie zagadnienie eksportu produktów rolniczych, lnu i drzewa z Litwy. Chodzi również o kwestję otwarcia Niemna dla spławu drzewa i osiągnięcia w tej sprawie porozumienia polsko - litewskiego.** Wycieczka uda się również do Łodzi, aby zbadać rynek włókienniczy w Polsce, a prawdopodobnie uda się również do Sosnowca.

Przedwstępne przygotowania

DO ROZPOCZĘCIA PEŁNI ŻYCIA PARLAMENTARNEGO.

Warszawa, 24-3. (Tel. wł.) W ostatnich dniach decydujące czynniki rządowe naradzały się w sprawie ustosunkowania się Rządu do ciała ustawodawczego. W obradach brano pod uwagę ewentualność nieprzejścia kandydata Rządu na stanowisko marszałka.

Warszawa, 24-3. (Tel. wł.) Rząd nie wystąpi z wnioskiem zmiany ustroju państwa. Zmianę Konstytucji pozostawi inicjatywie bloku „jedynki".

Warszawa, 24-3. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym obradował parlamentarny klub Wyzwolenia. Omawiane były sprawy wyborcze i obecna sytuacja polityczna.

Warszawa, 24-3. (AW.) W poniedziałek odbędzie się posiedzenie sejmowe i senackie klubu PSL. Piasta. Wybrane zostaną władze parlamentarne oraz uchwalona będzie **taktyka w sprawie wyboru marszałka Sejmu.** Jako kandydatów wysuwa klub **prezesa Witosa** i b. marszałka Sejmu Rataja.

Antypolskie zarządzenia kolonizacyjne

PARLAMENTU RZESZY.

Berlin, 24-3. — Komisja kolonizacyjna parlamentu Rzeszy przyjęła po dłuższej dyskusji jednomyślnie niezmiernie charakterystyczną rezolucję, przedłożoną przez rząd Rzeszy. Rezolucja ta przewiduje **osiedlanie masowe niemieckich robotników rolnych na terenach granicznych z Polską.** Równocześnie projekt kolonizacyjny wyznacza te same kredyty jak dla rolnictwa także dla mniejszych osad robotników rolnych. W uzasadnieniu wyraźnie stwierdza rząd i komisja, że chodzi o decydujące dla całego wschodu niemieckiego kwestje polityczne i o akcję skierowaną przeciwko Polsce.

STRAJK W WIEDNIU.

Wiedeń, 24-3. (AW.) W kilku fabrykach samochodowych wybuchł w dniu dzisiejszym strajk robotników, którym pracodawcy nie przyznali żądanej podwyżki płac. Strajkuje około 1000 robotników.

ULEPSZENIA W MENNICY PAŃSTWOWEJ.

Warszawa, 25-3. (Tel. wł.) Mennica państwowa poczyniła szereg udoskonaleń technicznych w maszynach do bicia monet. Skutkiem tego w nowych monetach będzie wyraźniejszy rysunek, nie ulegający szybkiemu zacieraniu się.

200.000 DOLARÓW W MATERACU.

Ryga, 24.3 (AW) Dokonano tu bestjalskiego morderstwa na właścicielce jednego z największych domów w Rydze.

Wszczęte śledztwo doprowadziło do ustalenia podejrzeń o morderstwo syna stróża domu należącego do zamordowanej.

W czasie rewizji znaleziono w materacu zamordowanej sumę pieniędzy przenoszącą 200.000 dolarów.

Istnieje poważne podejrzenie, iż podłożem mordu była chęć rabunku tych pieniędzy.

Generał Sikorski

OPUŚCIŁ LWÓW.

Lwów, 24.3 (AW) Wczoraj o godzinie 9 wieczorem pociągiem pospiesznym opuścił Lwów gen. Władysław Sikorski udając się w kierunku Warszawy.

Na dworcu odjeżdżającego gen. Sikorskiego żegnała licznie zebrana publiczność.

Generał Władysław Sikorski składając dowództwo korpusu, wydał rozkaz pożegnalny do wojsk, w którym dziękuje wszystkim swoim współpracownikom za zgodną i harmonijną pracę w dziedzinie udoskonalenia armji narodu

Urzędnicy państwowi

ZABIEGAJĄ O PODWYŻKĘ PŁAC.

Warszawa, 24-3. (Tel. wł.) Delgacja urzędników państwowych stara się o uzyskanie audjencji u ministra skarbu na wtorek w sprawie podwyżki płac urzędników na drugi kwartał rb.

KRÓL AFGAŃSKI.

Warszawa, 24-3. (Tel. wł.) Król afgański zabawi w Polsce tydzień. W Warszawie zamieszka w Łazienkach. Zwiedzi także Kraków.

UMOWA POLSKO - GDAŃSKA.

Gdańsk, 24.3 (AW) Dziś przed południem radca legacyjny Stefan Lalicki w imieniu Rzeczypospolitej oraz senator Jevelowsky w imieniu wolnego miasta zamienili w sali ratusza wolnego miasta Gdańska tekst umowy konwencyjnej polsko-gdańskiej w sprawie taryf celnych polsko-gdańskich.

Umowa ta obowiązywać będzie od dnia 1 kwietnia b. r.

PROTEST PRZECIWKO PODATKOWI OBROTOWEMU.

Stryj, 24.3 (AW) Wczoraj około 12 w południe kupcy miejscowi w liczbie około 500 osób udali się gromadnie przed gmach inspektora skarbowego dla zaprotestowania przeciwko wygórowanemu wymiarowi podatku obrotowego za rok 1927.

Manifestacja ta wyłoniła delegację kupców, która założyła u inspektora skarbowego p. Haisiga protest przeciwko 3 — 5 razy większemu podatkowi obrotowemu niż w r. ub.

W tej sprawie specjalna delegacja kupców stryjskich udać się ma do izby skarbowej we Lwowie.

PRZEGLĄD PRASY

Klub narodowy wobec Rządu.

Jak wiadomo, Klub narodowy jest w Sejmie zespołem posłów i senatorów, którzy zostali wybrani z listy katolicko-narodowej nr. 24. Klub narodowy liczy 38 posłów i 9 senatorów, a przeto jako klub zwarty w sobie programowo — może odegrać b. poważną rolę. Jaka będzie ta rola i związana z nią taktyka, pisze o tem „Dziennik Wileński":

Niejednokrotnie zaznaczyliśmy, że stronnictwa narodowe bynajmniej nie są przeciwne osobie p. prem. Piłsudskiego albo kogokolwiek z jego gabinetu — natomiast bardzo często przeciwne są poczynaniom p. premjera i jego Rządu. Innemi słowy **nie chodzi nam bynajmniej o osoby, z których Rząd się składa, chodzi nam o kierunek w jakim zamierza sterować nawą państwową.**

Jakkolwiek od czasu wypadków majowych jesteśmy w opozycji do Rządu p. premjera Piłsudskiego, nie było wypadku byśmy w ciągu tych dwuch lat nie poparli tego Rządu, odmówili mu kredytów gdy chodziło o konieczności państwowe, o armję, szkolnictwo i t. p. Takie samo niewątpliwie będzie stanowisko stronnictw narodowych i w tym Sejmie. Jeżeli Rząd wniesie np. projekt wzmocnienia polskości na kresach zarówno wschodnich jak i zachodnich, rozszerzenia sieci szkół polskich na ziemiach wschodnich — spotka się z całkowitą naszą aprobatą i poparciem, **znajdzie w nas gorących i szczerych współpracowników, niezależnie od tego czy będzie to Rząd p. Piłsudskiego czy jaki inny.** O ile jednak Rząd wystąpiłby z projektem np. autonomji Wileńszczyzny czy Wschodniej Małopolski — to oczywiście spotka się na łamach stronnictw narodowych z najbardziej stanowczym oporem.

Jest to rzeczą zupełnie naturalną i zrozumiałą, jako że stronnictwa nasze służą nie osobistościom i ich ambicjom, lecz zasadom, ujętym w program, od którego odchylić się nie mogą, inaczej przestałyby być sobą.

„Dziennik Wileński" nie wspomina o taktyce ewentualnej w wykonywaniu takiego samego programu. A na tej platformie bodaj największej powstaje różnic pomiędzy poszczególnemi ugrupowaniami i... osobami.

PPS. wobec Rządu.

Ferment w łonie P. P. S. rośnie coraz bardziej, głównie pod wpływem ustosunkowania się tej partji do Rządu. Na tem tle widocznie są w P. P. S. nader charakterystyczne zmiany.

Zaraz po wyborach warszawski „Robotnik" zajął stanowisko gwałtownie opozycyjne, wzywał do walki w obronie parlamentaryzmu i demokracji, piętnował metody wyborcze obozu rządowego, uchylił się od udziału w imieninach marsz. Piłsudskiego, zapowiadał utworzenie się opozycyjnego bloku lewicowego w Sejmie wespół z Wyzwoleniem i Stronnictwem chłopskiem, a w związku z tem toczyły się pertraktacje o wybór posła Daszyńskiego marszałkiem Sejmu i t. d.

— Marszałkiem Sejmu musi być człowiek lewicy, zdecydowany obrońca praw Sejmu i demokracji — mówili socjaliści w prywatnych rozmowach.

Wnet jednak wrzawa opozycyjna wśród P. P. S. ustała. „Robotnik" zamilkł, przestał najeżdżać na obóz rządowy, nie nawołuje już do wyboru lewicowca na marszałka Sejmu, a w poufnych konferencjach przywódcy P. P. S. zaproponowali wybór marszałkiem Sejmu p. Woźnickiego z Wyzwolenia. Jednem słowem socjaliści rozpoczęli ciekawą grę.

Socjaliści nie chcą — pisze o tem „ABC" — nie chcą otwarcie stoczyć bitwy z Rządem i obozem rządowym o marszałka Sejmu i że próbują na front tej bitwy wysunąć „Wyzwolenie" i „Stronnictwo chłopskie".

Ale i ci nie kwapią się zbytnio do frontowego ataku na Rząd. Świadczy zresztą o tem także nieudana próba posła Rataja z „Piasta", dążąca do utworzenia wspólnego bloku stronnictw ludowcowych na gruncie ostrej opozycji do Rządu. „Wyzwolenie" i „Stronnictwo chłopskie" nie chcą słyszeć o takim bloku.

Jaka jest przyczyna tego zwrotu P. P. S. względnie oportunizmu, który kazał im zawiesić na kołku opozycję, tak szumnie zapowiadaną bezpośrednio po wyborach. W sposób prosty a niewątpliwie słuszny wyjaśnia tę sprawę „ABC":

Zbyt głośne były w ostatnich czasach rozmowy na temat Kas chorych i dążenie sfer rządowych do mianowania w nich komisarzy. Już obecnie przeszło 50 proc. Kas chorych ma na czele rządowych komisarzy. Gdyby we wszystkich Kasach chorych objęli rządy komisarze, wpływy **P. P. S. w tej instytucji, rozporządzającej poważnemi zastępami urzędników posadami i pieniędzmi, zmalałyby do zera.** Trudnoby było wówczas liczyć na dotychczasowych agitatorów... Również dużo mówiono na temat nowych wyborów do rad **miejskich.** A przecież w b. wielu magistratach zadomowili się towarzysze socjaliści...

Oto fakty, a P. P. S. umie się liczyć z faktami. Już dawno pepesowcy przestali być romantykami w życiu. Romantyzm zachowali tylko w programie i w hasłach. W życiu są praktyczni... Nie tak łatwo drugi raz, po tak wielkich wysiłkach fizycznych i pieniężnych, zdobyć 65 mandatów Sejmie, setki stanowisk w magistratach Kasach chorych i t. d.

To też obecny wicepremjer Bartel zostanie marszałkiem Sejmu. Socjaliści wraz z lewicą ludowcową pozwolą pobić się przy wyborach na marsz. Sejmu. Kandydatura P. P. S. i lewicy będzie kandydaturą czysto demonstracyjną dla... wyborców. Wszystko jednak P. P. S. zrobi, aby kraj uwierzył, że oni na serjo walczyli o swojego marszałka w Sejmie...

Dodać tu należy, że dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, zwołujący pierwsze posiedzenie Sejmu nie na Zamku, lecz w sali sejmowej — ułatwi socjalistom pracę w Sejmie już w... samym jej prologu.

Rokowania austro-polskie

NIE WYDAŁY ŻADNEGO REZULTATU.

Wiedeń, 24-3. (AW.) Pisma dzisiejsze stwierdzają znów, że rokowania austro-polskie nie wydały dotychczas żadnego rezultatu. „N. Fr. Presse" pisze m. in., **że sytuacja znów skomplikowała się wskutek tego, że z powodu żądań polskich musiano wdać się w rokowania, które właściwie odbiegają od pierwotnego planu.** Początkowo chodziło mianowicie o złagodzenie skutków waloryzacji cłowej, a Polska wysunęła żądania, które nadają się właściwie do dyskusji tylko w ramach definitywnego układu handlowego. Wobec tego wyłoniła się ta ka sytuacja, **że Austrja żąda tylko utrzymania stanu przed 15 marca rb.** zaś Polska wzamian za częściowe przywrócenie tego stanu domaga się **daleko idących rekompensat.** „N. Fr. Presse" donosi, że w kołach gospodarczych zaznacza **się tendencja wypowiedzenia traktatu handowego z Polską.** Jak słychać, niektóre przedsiębiorstwa austrjackie poczyniły już przygotowania, aby na wypadek wypowiedzenia traktatu handlowego zapewnić sobie **skądinąd dowóz węgla, sprowadzanego dotychczas z polskiego Górnego Śląska.**

P. Calonder w Berlinie

UROCZYŚCIE PODEJMOWANY PRZEZ RZĄD NIEMIECKI.

Berlin, 24-3. (PAT.) Na cześć bawiącego obecnie w Berlinie prezydenta górnośląskiej komisji mieszanej, Calondera, **premjer pruski wydał w piątek wieczorem przyjęcie w hotelu Adlon,** na którem komisję mieszaną reprezentowali poza p. Calonderem, sekretarz gen. Huber i sekretarz dr. Vettorli. Ze strony rządu pruskiego obecni byli: minister Wrzesiński, dr. Schmidt i dr. Steiger. Ze strony Rzeszy zaś minister spraw zagr. dr. Stresemann i podsekretarz stanu w urzędzie spraw zagr. von Schubert.

Gdańsk, 24-3. (PAT.) Omawiając orzeczenie prezydenta komisji mieszanej G. Śląska, Calondera, **zabraniające śpiewania Roty,** organ niemiecko-katolickiego centrum „Danziger Landeszeitung" oświadcza, **że orzeczenie to idzie dalej, aniżeli żądania niemieckiego Volksbundu, który domagał się tego zakazu tylko** w odniesieniu do szkół niemieckiej mniejszości narodowej.

Niebezpieczny wniosek rozbrojeniowy.

150 MILJONÓW ROSJAN MOGŁOBY ZMUSIĆ EUROPĘ DO PRZYJĘCIA KOMUNIZMU.

Paryż, 24-3. (AW.) „Echo de Paris" omawiając rosyjski wniosek rozbrojeniowy oświadcza m. in., **że przyjęcie tego wniosku umożliwiłoby 150 miljonom Rosjan zmusić Europę do przyjęcia systemu komunistycznego.** Pismo stwierdza w dalszym ciągu, że delegaci niemieccy w sposób rafinowany wykorzystali sytuację stworzoną przez tenże wniosek. Nie należy sądzić, że zatarg genewski ma charakter dyskusji akademickiej, ponieważ za kulisami przygotowują się bardzo ważne rzeczy.

(Jak wiadomo, projekt sowiecki złożony przez Litwinowa domaga się całkowitego rozbrojenia wszystkich państw. Jakby to całkowite rozbrojenie w Sowietach i Rzeszy niemieckiej wyglądało — łatwo sobie wyobrazić. — Przyp. Red.).

Wygrane loterji państwowej.

5 KLASY LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

10.000 zł. — nr. 58541 115745.
5.000 zł. — nr. 46501.
2.000 zł. — nr. 57565 74583 113316 118445.
1.000 zł. — nr. 2875 9651 9685 25006 28868 77300 82015 119459.
600 zł. — nr. 8443 8624 14130 35911 36241 39914 46480 47592 58167 59996 62478 72401 73519 73729 77671 107425 112899 114695 120206 122326.
500 zł. — nr. 6860 8688 17262 21128 25623 27974 30674 32984 41990 47925 50211 55264 55483 57791 58886 70020 82577 84308 93249 94465 101022 103307 104561 111237 114055 114701 126301.
400 zł. — nr. 781 1025 1836 2091 7174 7636 7713 8174 10332 10979 11107 11971 13015 13118 13900 14210 15328 15693 15861 16114 16907 18960 19494 19800
20340 20417 20765 22075 22729 22985
23268 23756 23912 23932 24066 24655
25114 25853 26361 27305 29330 31921
32309 33212 34724 35921 36712 36742
37728 37864 37929 38035 38384 38553
40316 40725 42244 43372 43639 44544
45988 46922 47721 48296 48874 48991
05411 51416 51426 51921 52062 52545
53265 53748 53987 55370 56038 56447
57520 58298 59834 60175 61381 62518
62877 64365 66422 68195 69026 69297
70528 70662 71196 71514 71867 72060
72158 73401 73415 75080 75429 75576
76621 76787 78316 78819 79171 80066
81009 81816 81911 83182 83212 84229
85785 85938 86083 86784 86012 87966
89130 89830 92114 92995 93874 93923
94177 96020 96298 96694 96924 97074
97297 98940 101084 101659 102583
102456 103126 104745 105859 106229
106776 108120 108442 108449 111172
111811 113188 113806 115188 115248
117160 118406 118886 118968 119650
120111 121169 121427 122357 123500
123975 124530 125417 127741 128365
129100 129446 129542 129995.

Stawki i mniejsze wygrane nie umieszczone w powyższym wykazie można przejrzeć bezpłatnie w kolekturze Loterji Państwowej J. Hlawskiego w Sosnowcu, ul. 3-go Maja 23. Tamże uskutecznia się zmiany stawek na losy nowe. 1474

Składajcie ofiary na polskie szkolnictwo na Kresach.

Wiadomości ze stolicy.

PRZED PRZYJAZDEM KRÓLA AFGANISTANU. W związku z przyjazdem do Warszawy w połowie kwietnia króla Afganistanu, Amanullacha, w tych dniach rozpocznie się remont sali rady miejskiej. Kosztorys opracował wydział techniczny magistratu.

PRZYJAZD KILKUDZIESIĘCIU STAROSTÓW DO WARSZAWY. W ciągu trzech dni ostatnich bawiło w Warszawie przeszło 30 starostów, przeważnie z województw wschodnich. Wezwani oni zostali dla omówienia w Banku Gospodarstwa krajowego kredytów inwestycyjnych, przyznawanych obecnie dla samorządów powiatowych z pożyczki amerykańskiej. W przyszłym tygodniu spodziewany jest przyjazd nowej grupy starostów na ten raz przeważnie z województw centralnych

AMERYKAŃSKI DORADCA W WARSZAWSKIEJ STCJI FILTRÓW. Dyrekcja wodociągów i kanalizacji w Warszawie projektuje wybudowanie kilku filtrów szybkobieżnych, celem zapewnienia Warszawie większej ilości wody. Postanowiono opracować ogólny projekt tych filtrów i zaprosić do Warszawy w charakterze doradcy inżyniera konstruktora z Ameryki, przedstawiciela jednej z tamtejszych firm budowlano-wodociągowych.

CZTERY POŻARY W OKOLICACH WARSZAWY. W lasach państwowych w okolicach Czarnej Strugi pod Warszawą wybuchł pożar. Dzięki sprawnej akcji ratunkowej gajowych z leśniczym Janem Rajkiewiczem na czele, pożar szybko zlikwidowano. Również koło wsi Ostrówka o 30 klm. od Warszawy od iskier z parowozu pociągu nr. 715 o godzinie 11 rano zapalił się zagajnik. Płomienie zniszczyły przeszło 3 hektery czteroletniego zagajnika. Również od iskier parowozu pociągów nr. 634 i 635 przejeżdżających o godz. 11.30 w nocy przez las państwowy około Trzcian, gm. Góra, w powiecie Warszawskim, zapalił się las sosnowy. Pożar zniszczył około 15 morgów lasu. Z niewiadomych przyczyn zapalił się wreszcie las państwowy pod Janówkiem w tejże samej gminie Góra, gdzie spaliło się około 4 morgów lasu. Wezwana przez policję wojskowa straż ogniowa z twierdzy Modlin, wraz z ochotniczą strażą z Nowego Dworu, pożar z trudem zdołała ugasić.

GDZIE SIĘ BAWI W WARSZAWIE? Według danych wydziału finansowo-podatkowego magistratu warszawskiego za m. luty rb. kinematografy stolicy zwiedziło w tym czasie 1.102.155 osób, gdy w styczniu 1.221.991, teatry w lutym 95.516, w styczniu 94.513, koncerty w lutym 7.089, w styczniu 9.111, teatrzyki w lutym 55.480, w styczniu 60.459, dancingi w lutym 2.289, w styczniu 2.497, cyrk w lutym 54.900, w styczniu 53.118, zawody sportowe w lutym 23.394, w styczniu 28.760, wreszcie imprezy sporadyczne w lutym 75.182, w styczniu 78.440. Ogólna frekwencja wynosiła w lutym 1.397.005 osób, gdy w styczniu 1.548.898. Wpłynął głównie na to spadek frekwencji w kinach. Dane jednak za luty r. z. (741.384 osób) wykazują, że w tym roku frekwencja w kinach była znacznie większa, niż w roku zeszłym.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE. Polskie ustawodawstwo w zakresie opieki nad zabytkami sztuki i kultury stworzyło, poczynając od jesieni r. 1918, korzystne warunki dla powstania państwowego zbioru zabytków archeologicznych Najskuteczniejsza metoda opieki nad zagrożonemi zabytkami przedhistorycznemi polega na wydobyciu z ziemi tych zabytków, które mogą stać się przedmiotami muzealnemi. Pierwsze lata pracy konserwatorskiej dały państwu pokaźny zbiór zabytków przedhistorycznych o dużej wartości naukowej, dający dostateczną podstawę do utworzenia państwowego muzeum archeologicznego. Ministerstwo oświecenia opracowało projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o utworzeniu państwowego muzeum archeologicznego w Warszawie; projekt ten uchwaliła Rada ministrów. Muzeum mieści się wgmachu b. szkoły podchorążych. Lokal dostosowano do celów muzealnych. Obecnie są w toku prace nad umeblowaniem muzeum. Otwarcie muzeum nastąpić ma w lecie rb.

„Przerwy" i „odroczenia"

Nowa przerwa w rokowaniach handlowych Polski z Niemcami nie jest pierwszą, a zapewne i nie ostatnią, stanowi zaś jeszcze jedne ogniwko w długim łańcuchu krętactwa niemieckiego. Decyzja gabinetu Rzeszy niemieckiej z dnia 15 marca rb., odraczająca wyjazd delegacji do Polski, nie jest zbyt wielką niespodzianką dla tych, którzy obserwują od początku ten jedyny w swoim rodzaju system nawiązywania, przez Niemcy „dobrych stosunków" z Polską. Pomimo bowiem całej swej chytrości, przebiegłości i udanej szczerości postępowania, Niemcy zbyt grubym ściegiem szyją swoją politykę, aby nie można było się zorjentować co do właściwych ich intencyj, streszczających się w haśle: marsz na Wschód! i osłabienia względnie sprowadzenia do roli swej kolonji Polski.

Nie kwestje gospodarcze podyktowały Niemcom wypowiedzenie wojny handlowej Polsce i nie względy gospodarcze do dzisiejszego dnia ten stan utrzymują, a wyłącznie cele polityczne. To jest główne tło rozpoczynanych i przerywanych rokowań w ciągu 2 letniego okresu czasu, a wszystkie inne zagadnienia pozornie natury czysto gospodarczej, piętrzące się rzekome trudności, fabrykowane, nawet niezbyt umiejętnie, przez delegacje niemieckie, to jeno dekoracja mająca maskować istotne cele.

Nie tylko Polska, ale szereg innych państw, z któremi Niemcy zawierały traktaty handlowe miały możność stwierdzić, że Niemcy swoją politykę gospodarczą całkowicie podporządkowywują aspiracjom politycznym. Tak było z Rosją sowiecką, nie przedstawiającą żadnych walorów dla Niemiec pod względem gospodarczym, ale stanowiącą odpowiedniego odbiorcę... amunicji niemieckiej i sojusznika w polityce międzynarodowej. Tak było również z traktatem handlowym zawieranym z Hiszpanją, zawartym ze szkodą producentów niemieckich.

Ten charakterystyczny stosunek Niemiec do zagadnień gospodarczych zwrócił nawet uwagę rzeczoznawcy amerykańskiego Parkera Gilberta, który w memorjale swym do ministra finansów Rzeszy niemieckiej, z dnia 20 października 1927 r. nie ukrywał swego zapatrywania, że polityka trzechletnia Niemiec z punktu widzenia gospodarczego nasuwa bardzo poważne zastrzeżenia.

Chronologiczny przebieg rokowań handlowych Niemiec z Polską, wskazuje, aż nadto dobitnie, że gdyby decydować miały o zawarciu traktatu tylko elementy gospodarcze, to traktat byłby już dawno zawarty.

Cyfry wskazują, że na wojnie celnej tracą więcej Niemcy, aniżeli my. Nasz eksport do Niemiec z powodu wojny celnej spadł o 38 proc., a eksport Niemiec do Polski o 50 proc. W toku pertraktacyj kwestje kontyngentu pewnej kategorji artykułów została już obustronnie uzgodniona. Uzgodnione zostały stawki celne, rozgryziona została kwestja wywozu z Polski do Niemiec trzody chlewnej. Gdy już pokonano szereg tych trudności, gdy wlistopadzie ub. r. prasa berlińska i polska rozsygnalizowała zakończenie wojny handlowej z okazji podpisania umowy o handlu drzewem, wówczas pojawiła się... kwestja osiedlenia obywateli niemieckich w Polsce. Po długich rokowaniach doszło i na tem tle do pewnego porozumienia, gdy oto Niemcy znowu znalazły pretekst do przerwania rokowań, dotknięte rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej o osiedleniu się obcokrajowców w pasie granicznym.

Nasuwa się pytanie, czy trudności w zawarciu traktatu handlowego z Niemcami ograniczają się obecnie tylko do kwestji osiedleńczej w pasie pogranicznym? Czy nie pojawią się nowe przeszkody?

Powszechne mniemanie, wyrażone zgodnie przez prasę polską najrozmaitszych odcieni (za wyjątkiem socjalistycznej, popierającej Niemców) jest takie, że kwestja osiedleńcza stanowi tylko pretekst, że takich pretekstów może... pojawić więcej.

W Niemczech panuje nastrój w znacznem odłamie społeczeństwa wrogi do Polski, odwetowy. Myśl oderwania zachodnich połaci Polski, myśl przerwania korytarza pomorskiego i zespolenia Prus wschodnich z Rzeszą niemiecką pokutuje w społeczeństwie niemieckim i w jego rządzie nadal. Obecnie mają się odbywać wybory do Parlamentu niemieckiego. Polityka zagraniczna, stosunek do Polski będzie jednym z atutów wyborczych. Przeto rząd niemiecki woli odłożyć sprawę traktatu handlowego na okres powyborczy.

Dalszy rozwój stosunków pomiędzy Polską i Niemcami w znacznej mierze zależnym będzie od wyniku wyborów, choć i w tym wypadku, gdyby zwycięstwo przypadło w udziale demokratom - optymistą być nie można. Wszak p. Stresemann jest demokratą, a partja jego aranżowała szereg wystąpień przeciwko zawarciu traktatu z Polską.

To też panuje ogólne przekonanie, że dopóki Niemcy opanowane są psychozą nienawiści do Polski i tendencjami odwetowemi, dopóty wszelkie rokowania narażone będą na „przerwy" i „odroczenia".

S. A.

Rozwój komunizmu w Polsce

W ŚWIETLE CYFR PRZY WYBORACH DO SEJMU.

O niebezpieczeństwie komunistycznem do czasu wyborów mówiło się, jako o rzeczy niezbyt uchwytnej i u poszczególnych osób wyrastało ono do rozmiarów większych lub mniejszych, regulowanych przez mniej lub więcej rozwiniętą wyobraźnię.

Wynik wyborów pozwala uzmysłowić sobie zdobycze komunistyczne wśród mas cyfrowo, a więc umożliwia zbliżenie się do rzeczywistości.

Ogólna liczba głosów, uzyskanych przez listę komunistyczną w całem państwie wzrosła od roku 1922 przeszło **w dwójnasób**, bo ze 121.000 doszła do **273.000 (po doliczeniu głosów PPS-lewicy**. Jednak trzeba wziąć pod uwagę, że w całym szeregu okręgów „trzynastka", względnie „szesnastka" zostały ze względów formalnych **unieważnione**, wobec czego należałoby podnieść właściwą liczbę głosów komunistycznych jeszcze o pewien procent (12 — 15). Można zatem ustalić przypuszczalną liczbę sił komunistycznych (polskich) **na około 320 tysięcy** tj. tych, którzy wzięli czynny udział przy wyborach.

Jeżeli chodzi o stan liczebny polskiej komunistycznej reprezentacji parlamentarnej to wzrośnie on obecnie w bardzo małym stopniu bo z **6 posłów na 7**. Natomiast ogólna reprezentacja komunistyczna, doliczywszy komunistów rusińskich i białoruskich (Selrob prawica, Selrob lewica, ukraińska radykalna partja socjalistyczna, białoruska „Hromada") **dysponować będzie liczbą 31**. Liczba ta, oczywiście, na terenie parlamentu żadnej roli odgrywać nie będzie, niemniej jednak, jako grupa agitacyjna i destrukcyjna reprezentuje siłą dość poważną.

Bardzo ciekawe wnioski nasuwa studjum **terytorjalnego rozkładu głosów komunistycznych**. Na pierwszem miejscu stoi okręg wyborczy 21 (**Zagłębie Dąbrowskie**), gdzie komuniści zdobyli połowę mandatów przypadających na ten okręg. Okręg 1-szy —Warszawa miasto dał komunistom 65.000 głosów i 2 posłów (16 proc. ogólnej ilości mandatów). Trzecie duże skupienie komunistyczne to Łódź, która dała komunistom 48.957 głosów i 2 posłów (28 proc. ogólnej ilości mandatów).

Z powyższego widać, że **zaraza komunistyczna zagnieździła się bardzo poważnie w stolicy państwa i dwuch najważniejszych ośrodkach wielkiego przemysłu.**

W całym szeregu innych okręgów komuniści pozostali wprawdzie bez mandatu, ale bądź co bądź zdobyli znaczną ilość głosów. Tak np. w Poznaniu 11.946 (PPS — 5.175), w okręgu 6 (Grodno) — 11.879, Łódź powiat —10.354, Błonie — Grodzisko — 8.000 w Kozienicach — 8.051, Warszawa powiat — 8.211, Włocławek — 7.809, Łowicz — 5.468, Białystok — około 4.000 Lwów miasto — 3.952, w Lublinie — 4.656, w Lidzie — około 7.000 i t. d.

Przejdźmy teraz do **stronnictw komunizujących.**

„Siel. Rob. Lewica" (lista nr 19) uzyskała ogółem około 150 tysięcy głosów, z czego 74 przypada na Małopolskę Wschodnią a pozostałe 76 na Polesie.

„Sel. Rob. Prawica" (lista nr 8) zdobyła około 180 tysięcy głosów. Ukraińska partja pracy poniósłszy dotkliwą porażkę zdołała uzyskać jednak w okręgu Złoczów — Zborów — Rohatyn. Ukraińska socjal - radykalna partja zgromadziła około 300.000 głosów zdobywając 9 mandatów. Białoruskie stronnictwo włościańskie (Hromada) uzyskało 150.000 głosów. Wreszcie lista b. księdza Okonia uzyskała około 25.600 głosów i jeden mandat w okręgu Iłża — Wierzbnik.

Słowem na całem terytorjum państwa „komunistyczna partja Polski" wraz ze wszystkiemi ugrupowaniami **uzyskała około 1.170 tysięcy głosów.** Jest to liczba, której nie można lekceważyć i przechodzić nad nią spokojnie do porządku dziennego. Bije przytem w oczy fakt charakterystycznej **dyslokacji sił komunistycznych, które skoncentrowane zostały w stolicy państwa, ośrodkach przemysłowych i na wschodnich rubieżach, gdzie ludność nie jest zbyt lojalnie usposobioną do państwa.**

Nie można również pominąć milczeniem zmiany taktyki komunistów, postanowionej na zjeździe przywódców komunistycznych w Gdańsku. **Odrzucono wszelki sojusz z P. P. S.** Komuniści stwierdzili, że socjaliści przygotowali już im odpowiedni teren działania, przeto postanowili obecnie **działać samodzielnie.** Stąd porażka socjalistów tam, gdzie dotąd cieszyli się znacznemi wpływami. W dalszym ciągu komuniści postanowili przejść do akcji bardziej bojowej, aby ośmielić do zewnętrznego działania masy. Wreszcie walkę wyborczą przeprowadzili przy pomocy doskonale wyszkolonego aparatu agitacyjnego i... pieniędzy sowieckich, które dość obfitym strumieniem popłynęły do Polski z Rosji sowieckiej w okresie wyborczym

Podatek kawalerski w Austrji

CELEM WZMOŻENIA ROZWOJU LUDNOŚCI I PRZYJŚCIA Z POMOCĄ OBARCZONYM WIĘKSZĄ RODZINĄ.

Niejednokrotnie już poruszano w Austrji kwestję wprowadzenia podatku kawalerskiego, lecz projekty te nie przekraczały zakresu teoretycznego planowania. Obecnie jednak daje się zauważyć aktywny zwrot w tej sprawie, mianowicie odbyło się w wielkiej sali we Wiedniu zgromadzenie, na którem wygłosił mowę dyr. Leb, prezes stowarzyszenia pomocy dla małżeństw chrześcjańskich, w której porusza ujemne strony obecnych stosunków społecznych.

Dyr. Leb domaga się stanowczo ustanowienia **prawa, opiekującego się systemem rodzinnym** w Austrji i **stwierdza, że w przeciwnym razie klęski, wynikające z bezdzietności małżeństw i systemu jednego dziecka,** jakoteż z powolnego wyzbywania się prawnie regulowanego małżeństwa przybiorą katastrofalne rozmiary.

Należy w pierwszym rzędzie popierać ojców rodzin w przyjmowaniu do pracy, aby **położyć kres samobójstwom zrozpaczonych bezrobotnych, których dzieci, zwykle najliczniejsze,** pozostają bez opieki i schodzą do rzędu szumowin społecznych. Również norma podatkowa powinna być inaczej stosowana wobec ojców, obdarzonych przynajmniej trojgiem dzieci, aniżeli wobec wolnych kawalerów i małżeństw bezdzietnych, lub stosujących system jednego dziecka. Byłby to zatem pośredni sposób opodatkowania osób próżnujących w zakresie przysparzania społeczeństwu nowych członków. Sposób to taki, na jaki stać biedną finansowo Austrję.

„Muenchener medizinische Wochenschrift" podaje **projekt wyczerpujący kwestję upośledzenia rodzin obarczonych dziećmi** o wiele dokładniej, lecz i kosztowniej. Projekt ten wysuwa na pierwszy plan nałożenie podatku kawalerskiego i podatku beztroskiej wygody na kawalerów i małżeństwa, pozbawione dzieci lub też mające jedno dziecko, przyczem należytość podatkowa jest bardzo wysoka, bo obejmująca 5 — 15 proc. dochodów rocznych brutto.

Jako normę ilości dzieci podaje tygodnik przynajmniej troje i te małżeństwa mają być nietylko forytowane u władz państwowych i w urzędach prywatnych, nietylko zwalniane od niektórych podatków, lecz wspierane finansowo. Ojciec rodziny, mający mniej, jak 10.000 mk. dochodu rocznego, n. p. robotnik rolny i fabryczny, urzędnik lub nawet akademik będzie według tego projektu otrzymywał **na każde dziecko wydatną subwencję:** dzieci obywateli, których żony współpracują z mężami, będą mogły korzystać z szeroko nakreślonej akcji starania o matkę i dziecko.

Zamierzenia te mają na celu **zachęcić mężczyzn do wczesnych małżeństw**, co położy zwolna kres rodzeniu się dzieci nieślubnych, tych biednych, wyjętych z pod prawa parjasów każdego społeczeństwa.

Podatkiem kawalerskim będzie w myśl tego projektu obłożony **każdy zarobkujący mężczyzna, mający ukończonych 17 lat, wyjąwszy uczniów szkół wyższych. W ten sposób zamie**rza wnioskodawca i już wkrótce rząd niemiecki i austrjacki położyć kres niesprawiedliwości, której ofiarami są małżeństwa, obarczone niepożądanem dotychczas błogosławieństwem.

Po Włoszech następnym krajem, wprowadzającym podatek kawalerski będzie napewno Austrja.

Reorganizacja szkolnictwa średniego

W CZECHOSŁOWACJI.

W tych dniach wygłosił w senacie czechosłowackim minister szkolnictwa i oświaty narodowej hr. M. Hodża przemówienie, w którem omówił wszelkie kwestje polityki kulturalnej w Czechosłowacji i naszkicował program przyszłego szkolnictwa czechosłowackiego.

Jako główny cel programu szkolnictwa czechosłowackiego na przyszłość określa minister Hodża stworzenie jednolitego typu szkoły narodowej dla całego narodu czechosłowackiego. W ten sposób łatwo dałoby się usunąć różnice, które jeszcze dzielą Czechów i Słowaków. Słowacy przez kilkaset lat byli odosobnieni od Czech i Moraw i dla tego teraz w wspólnem państwie Słowaków i Czechów trzeba się kierować zasadą unifikacji.

W sprawie reorganizacji szkolnictwa średniego oświadczył minister, że niektóre części programu są już w całości opracowane. Mianowicie szkoły realne, które były dotychczas siedmioklasowemi, zostaną uzupełnione do klas ośmiu. Od klasy piątej będą w szkołach realnych wprowadzone dwa równoległe wydziały: językowy i techniczny. Wydział językowy ma odpowiadać dzisiejszemu gimnazjum reformowanemu, a wydział techniczny — wyższej szkole realnej. Plan nauk ma być dostosowany do tego, aby nauka religji, języka państwowego, ew. języka danej mniejszości narodowej, języka francuskiego, historji, geografji itd. mogły się odbywać wspólnie dla obydwu wydziałów.

Ogólnie więc przedstawiałyby się czechosłowackie szkolnictwo średnie w ten sposób, że istniałyby szkoły z językiem łacińskim i bez niego. Każdy z tych typów posiadałby od klasy piątej dwa odgałęzienia, a mianowicie typ posiadający język łaciński miałby jedno odgałęzienie odpowiadające gimnazjum klasycznemu, a drugi — gimnazjum realnemu

Czy jest co w świecie..

Czy jest co w świecie,
pełne ciągłej mocy?....
— Noc włada mrokiem,
dzień ma władzę nocy....,
z ciemnością idzie
światła kres i zgłada,
dzień traci władzę,
kiedy noc zapada....
Na nocnem niebie
księżyc jest ogromem,
słońce, gdy wschodzi,
czyni go atomem....
Wiosna, gdy ziemię
w cuda stroi.., złoci,
czyni, co zechce,
jak chce włada, psoci....
Przychodzi lato,
i te dumnie rządzi,
aż skromna jesień
ponad pola zbłądzi,
aż liść się skłoni,
kwiat pięknością znuży,
świat nową panią
uzna, i jej służy...
Więc jesień włada...,
ma pod sobą światy,
aż zima zechce .
przywdziać białe szaty,
uczyni sobie
miękie z pól posłanie,
i lekką stopą
na kobiercach stanie...
Czy jest co w świecie
pełne ciągłej mocy?
— noc włada mrokiem,
dzień ma władzę nocy....
Czy są na świecie
takie sił bezmiary,
któreby wiecznie,
nieskończenie trwały?....

Lita Matasewiczowa.

Sosnowiec.

Nowe przepisy

O ZAKŁADACH LECZNICZYCH.

Rada ministrów przyjęła ustawę o zakładach leczniczych.

Ustawa dzieli zakłady lecznicze na przychodnie i na zakłady dla osób, potrzebujących stałego pomieszczenia. Te ostatnie dzielą się na szpitale, prowadzone bez zamiaru osiągnienia zysków i lecznice, prowadzone, jako przedsiębiorstwa dochodowego. Szpitale dzielą się na posiadające prawo publiczności i bez tych praw. Prawo publiczności nadaje szpitalom prawo ściągania zaległych kosztów leczenia w drodze egzekucji administracyjnej. Szpitale publiczne obowiazane są przyjąć na leczenie każdą osobę, bez względu na przynależność państwową, gminną, stan majątkowy i zawód. Pod względem pomieszczenia i żywienia szpital publiczny dzielić się może na klasy, przytem liczba łóżek klas wyższych nie może przekraczać jednej czwartej części liczby łóżek klasy niższej. Obowiązek zakładania i utrzymywania takich szpitali ciąży na powiatowych związkach komunalnych lub miastach wydzielonych.

Statuty szpitali zatwierdza władza nadzorczą. Nie dotyczy to jednak regulaminów wewnętrznych. Na czele szpitala stoi dyrektor - lekarz. Lekarze przyjmowani są na podstawie konkursu. O zamiarze mianowania danej osoby na stanowisko dyrektora - lekarza władze komunalne donoszą władzy nadzorczej, które mogą w ciągu 4 tygodni założyć umotywowany protest.

Ustawa przewiduje przepisy co do pokrywania kosztów leczenia chorych nie zamożnych lub pochodzących z innych gmin.

Przyznane kasom chorych prawo przyjmowania przez szpitale publiczne ich członków po cenach odpowiadających połowie własnego przeciętnego kosztu otrzymania i leczenia chorego, znosi się.

Zabiegi operacyjne podejmować można za zgodą chorego. Są jednak wyjątki, kiedy konieczność operacji wynika ze stanu choroby.

Zwłoki osób w szpitalach z reguły poddawane będą sekcji w ciągu 24 godzin.

10 przykazań tureckich żydów.

NOWOCZESNY DEKALOG ASYMILACJI ŻYDÓW W TURCJI.

Że energiczny, narodowy rząd turecki potrafił ująć także sprawę „mniejszości" żydowskiej w Turcji, o tem świadczy następująca wiadomość, otrzymana przez ajencję prasową „Orient" ze Stambułu.

Prasa turecka podaje że zawiązało się nowe stowarzyszenie pod nazwą „Związek kultury narodowej". Założycielami są Turcy: deputowany Junus Nadi Bej, Edib Serwet Bej, Hassan Reszyd Bej i żydzi: Nessim Mazliah Effendi, Mojżesz Cohen Effendi i dr. Abrevaya profesor medycyny.

Towarzystwo ma na celu rozpowszechnienie kultury i języka tureckiego pośród mniejszości narodowych. Mojżesz Cohen Effendi wyda w krótkim czasie w językach tureckim i francuskim książkę pod tytułem „Turkizacja". Autor rozwija w tej książce 10 zasadniczych tez, które nazywa „Przykazaniami" i które poleca żydom tureckim obserwować na równi z przykazaniami Tory.

Przykazania te brzmią, jak następuje:

1) Przyjmij tureckie imię i nazwisko.

2) Mów po turecku.

3) W synagogach módl się po turecku.

4) Turkizuj szkołę żydowską.

5) Posyłaj swe dzieci do szkoły tureckiej.

6) Bierz udział w sprawach krajowych.

7) Zbliżaj się z Turkami i bierz udział w tureckiem życiu towarzyskiem społecznem i gospodarczem.

8) Wykorzeniaj w sobie ducha odosobnienia.

9) Spełniaj w dziedzinie gospodarczej obowiązki swe względem ojczyzny.

10) Pamiętaj o swych prawach jako Turek.

Szkoda, że Polska nie posiada takiego Mojżesza Cohena Effendiego.

Administracyjne środki przymusowe.

NOWE ROZPORZĄDZENIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Rada ministrów przyjęła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o przymusowem postepowaniu w administracji. Reguluje ono sposób wprowadzenia w życie drogą środków przymusowych wszelkich przepisów prawnych, orzeczeń, zarządzeń, nakazów i t. d. Postępowanie przymusowe dotyczy obowiązku świadczeń pieniężnych i innych świadczeń i czynności, albo określonego zachowania się. Środkami przymusowemi administracji są kary, egzekucje na majątku lub przymus bezpośredni.

Władzą egzekucyjną jest, według ustawy, starostwo. Organami egzekucyjnemi są organa wykonawcze państwowe, takież organa gminne, a także w niektórych przypadkach policja oraz siła zbrojna.

O ile wartość świadczenia pieniężnego przekracza 10.000 złotych, władza egzekucyjna może przekazać tytuł egzekucyjny właściwemu sądowi.

Zastosowanie środków przymusowych musi być poprzedzone zagrożeniem, w którem należy wymienić termin, po którego upływie przymus będzie stosowany. Przeciw zarządzeniu egzekucji służy wyłącznie odwołanie z powodu, że zarządzenie to jest niezgodne z tytułem egzekucyjnym, albo że zarządzone środki przymusowe są sprzeczne z ustawą. Odwołanie nie ma mocy wstrzymującej.

Egzekucje przeprowadzać można jedynie w porze dziennej i w dni powszednie. Egzekucje świadczeń pieniężnych przeprowadza się przez zajęcie rzeczy ruchomych, przez areszt sum pieniężnych, areszt pensji i t. p. Nie ulega egzekucji majątek ruchomy, wyłączony od egzekucyjnego zajęcia na mocy przepisów, obowiązujących przy egzekucji sądowej. Przedewszystkiem zajęciu podlegają ruchomości gospodarstwa domowego a następnie ruchomości należące do kategoryj zarobkowych. W razie podejrzenia, że majątek ukryto, organa egzekucyjne mają prawo przeprowadzać rewizję domową, a nawet osobistą. W razie oporu ze strony oskarżonego, organ egzekucyjny wzywa policję.

Sprzedaż zajętych przedmiotów następuje w 2 tygodnie po zajęciu. Przetarg przeprowadza się publicznie.

Ustawa przewiduje także formę objęcia majątku w administrację przymusową, podczas której wyłącznie administratorowi służy prawo rozporządzać majątkiem. Wszystkie dochody, po potrąceniu wydatków koniecznych, administrator przekazuje na rzecz instytucji, która egzekucję zarządziła. Koszta przymusowego postępowania ponosi zobowiązany.

Sosnowiec przed laty 30.

W bieżącym roku Sosnowiec obchodzi 25-letni jubileusz swego istnienia jako miasto, albowiem w roku 1903 ukazem cara Mikołaja II wieś Sosnowiec, gminy Gzichów, powiatu Będzińskiego, zaliczono do listy miast. Przy tej okazji według projektu rządowego chciano zmienić nazwę miasta na „Nikołajgrad" (gród Mikołaja), ale wobec sprzeciwu opinji projektu tego zaniechano.

Wygląd zewnętrzny obecnego Sosnowca do Sosnowca z przed laty 30-tu, kiedy piszący te wspomnienia przybył tutaj, aby osiąść na stałe, zmienił się prawie nie do poznania. Szczególniejszy rozrost miasta daje się zauważyć tak w kierunku Milowic, jak i Modrzejowa.

Przed laty 30 w obu tych kierunkach były jeszcze lasy, a tak zwany „Lasek Sosnowiecki" przy ulicy wiodącej do dworca Dęblińskiego, jest tylko historyczną pozostałością dawniejszego lasu, ciągnącego się ku Modrzejowu.

Na drodze ku Czeladzi nie spotyka się już ani jednej sosny, jedynie tylko wygląd pól w niektórych miejscach przypomina, że kiedyś był tu las. Za Brynicą pod Szopienicami, na tem miejscu, gdzie obecnie artylerja z Będzina urządza wyścigi konne, był również las.

Ulica Modrzejowska, nie wybrukowana, przedstawiała grzęzawisko, w którem grzęzły podczas deszczów wozy, a o przejściu wpoprzek ulicy bez zanurzenia się dosłownie po kolana w błoto nie można było marzyć.

Plac przed dworcem kolejowym, oraz w tem miejscu, gdzie obecnie mieści się kjosk ogrodniczy, zapełniony był drewnianemi budkami, w których mieściły się sklepiki oraz dorożkarskie jadłodajnie. Należy zaznaczyć, że i dworzec kolejowy przedstawiał się inaczej i był przynajmniej o jedną trzecią mniejszy.

Władzę administracyjną sprawował sołtys, podległy urzędowi gminnemu w Gzichowie. Władza bezpieczeństwa spoczywała w ręku „naczalnika ziemskoj straży" (naczelnika policji), mającego do rozporządzania nie więcej jak 10 policjantów — zazwyczaj wypasionych jak wieprze, bowiem ze względu na bezpieczeństwo własne woleli unikać peryferyj miasta, a trzymali się stale śródmieścia, gdzie było bezpieczniej i więcej szynkowni, których właściciele poczuwali się do obowiązku dawać im tyle jeść i pić bezpłatnie, ile tylko chcieli. Pozatem i „obywatelstwo" wolało załatwiać sprawy z przedstawicielami ładu i bezpieczeństwa przy kieliszku w knajpie niż w „uczastku".

Z innych instytucyj rządowych istniały w Sosnowcu w owym czasie: dworzec kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, dworzec kolei Iwangrodzko-Dąbrowskiej, komora celna, poczta i telegraf i sztab III oddziału częstochowskiej brygady pogranicznej straży. Ze świątyń chrześcjańskich kościół kolejowy i parafjalny (ten ostatni jeszcze w stanie nieukończonej budowy), kościół ewangelicki, oraz cerkiew prawosławną, pozostającą obecnie bez użytku. (Cerkiew przy ulicy 3 Maja wybudowano, zdaje się, dopiero w roku 1906).

Obecna generacja, albo też ludzie przybyli do Sosnowca po wojnie, być może zadają sobie pytanie, czyż taka wielka ilość Rosjan zamieszkiwała w Sosnowcu, że mieli aż dwie cerkwie. Otóż dla wyjaśnienia tegoż zaznaczam, że największy procent Rosjan dawała komora celna (w roku 1899 na 220 wyższych i niższych funkcjonarjuszów było 85 proc. Rosjan) i straż graniczna, w której Polaków wcale nie było. Pozatem przy komorze celnej, oraz na kolei Iwangrodzkiej, roboty fizyczne przy przeładowywaniu towarów wykonywały tak zwane „robocze artele", sprowadzone z głębi Rosji. Tych robotników było także kilkuset łącznie więc z żonatmi i dziećmi Rosjan z komory celnej, arteli, straży granicznej, policji, żandarmerji, poczty i kolei było kilka tysięcy. Po przemianowaniu Sosnowca na miasto, oraz wykupieniu kolei Wiedeńskiej liczba Rosjan znacznie się powiększyła.

Należy zaznaczyć, że element rosyjski zamieszkały w Sosnowcu do Polaków odnosił się wrogo, był specjalnie subsydjowany przez rząd (dodatki kresowe wyłącznie dla osób pochodzenia rosyjskiego) i był powołany do rusyfikacji miasta. Naturalnie, nie ma reguły bez wyjątku. Byli nieliczni bardzo prawego charakteru Rosjanie, którzy twierdzili, że ogół Rosjan w Sosnowcu, to najgorsze szumowiny, którzy w swoim kraju są pogardzani.

Solą w oku była dla Rosjan kolej Wiedeńska, na której do wykupu prawie że nie było Moskala, to też po wykupie zaroiło się od „krasnych rubaszek" kacapskich, tak w Sosnowcu jak i na innych stacjach.

Gdyby nie ciemiężca - zaborca rosyjski — dawniejsze życie w Sosnowcu możnaby było zaliczyć do bardzo przyjemnych. O pracę fizyczną i umysłową nie było wcale trudno. Nie było wówczas martwych kominów. U Dietla, Szenów na Środuli i Ostrej Górce, Fitznera, Hulczyńskiego i innych fabrykach oraz kopalniach praca trwała całą dobę. O redukcji robotników nie było mowy. Przeciwnie — co dzień przyjmowano nowych. Częstokroć fabryki odmawiały zamówień, nie będąc w możności z powodu nawału pracy wykonać ich.

Ruch handlowy był ogromny. Tory kolejowe były przepełnione wagonami z zagranicy lub zagranicę.

Bawiono się też dobrze. Restauracje były czynne do rana, a były one bardzo sympatyczne: ogródek pod teatrem, restauracja w parku sieleckim, „Wiktorja" p. Stanisława Zarzyckiego — były to pierwszorzędne zakłady, a jednak tak tanie, że trudno obecnie uwierzyć. Np. obiad w „Wiktorji", składający się z 4 dań tj. sztuki mięsa, zupy, pieczystego i kompotu kosztował 30 kopiejek — przyczem chleb darmo w dowolnej ilości. Cóż powiedzieć zatem o cenach w restauracjach podrzędniejszych?

Nie znaliśmy taksówek i autobusów, ale za to mieliśmy tak szykowne parokonne dorożki, że nie ustępowały one dorożkom I klasy w Warszawie.

Do Katowic jeździliśmy na piwo i po sprawunki, gdyż taniość tam była jeszcze większa (z wyjątkiem artykułów spożywczych) niż w Sosnowcu.

Wogóle życie było jakieś łatwiejsze niż obecnie. Dążmy więc, aby w naszej wolnej Polsce zadymiły kominy fabryczne jak przed laty 30, a będzie nam jeszcze lepiej.

Stanisław Bieroński.

ZYGZAKIEM.

O WIOSNIE.

Gdy się gromadka dziecięca rozgada
I na podwórkach zaśpiewa radośnie,
To już o niczem pisać nie wypada
Tylko o wiośnie.

Kiedy już cieplej, gdy słońce z ostrożna
Świeci na niebie coraz mniej ukośnie,
To już doprawdy nie pisać nie można
O cudnej wiośnie.

Kiedy jaśniejszy widzisz skrawek nieba,
A gwar na skwerach rozbrzmiewa rozgłośnie,
To musisz przyznać, że poprostu trzeba
Pisać o wiośnie.

Gdy wietrzyk z pola niesie zapach świeży
I pary patrzą na siebie miłośnie,
To znów przyczyna, dla której należy
Pisać o wiośnie.

A gdy mimo to próżno muzę kusisz.
Spojrz... za kapelusz żony dług twój rośnie,
Więc wtedy, chłopcze, choćbyś nie chciał, musisz
Pisać o wiośnie.

Cw.

NA EKRANIE.

„Ziemia obiecana" w kinie „Zagłębie"

Pierwszy to bodaj obraz wytwórni polskiej, który może w całej pełni ry walizować z filmami zagranicznemi pod względem wykonania techniczne go, przewyższając tamte w pojęciu pu bliczności polskiej pod względem swojskości i znajomości sztuki przemawiania obrazami do fantazji i uczuć widza.

Sfilmowana powieść Reymonta nie nie straciła ze swego uroku i choć Łódź w oczach współczesnych straciła prawo do nazywania się „Ziemią obiecaną", przecież zrozumiałe są dla nas i bliskie nam wszystkie poczynania osób działających, przedewszystkiem może właśnie publiczności Zagłębia, a sosnowieckiej w szczególności, mieszkamy bowiem w dzielnicy, która jeszcze przed kilkunastu la ty również była „Ziemią obiecaną", ziemią, rodzącą miljonowe majątki.

Smosarska w roli Anki jest interesująca i zdradza większą fotogeniczność twarzy, niż w dawniejszych filmach. Wprost świetny jest Solski, jako Bucholc. Genjalny ten artysta polski szczerzej i rzetelniej pojął grę artysty filmowego, niż setki okrzyczanych zaoceanicznych „gwiazd". Gra Solskiego jest jądrem zainteresowania w „Ziemi obiecanej" i przedewszystkiem Solski dał temu filmowi pierwszorzędną jego wartość artystyczną. Junosza-Stępowski z właściwą sobie pewnością siebie stwarza typ prawdziwie męski, występując w roli Borowieckiego.

Obraz cieszy się rzadkiem w stosun ku do filmów polskich powodzeniem.

Walka z pseudospółdzielniami MIESZKANIOWEMI.

Wobec stwierdzenia przez władze powstania szeregu spółdzielni budowlano - mieszkaniowych, które miały jedynie na celu wyłudzenie grosza od nieświadomych oraz otrzymanie od Rządu długoterminowej pożyczki pod budowę, aby następnie wybudowane domy sprzedać w obce ręce i doskonale na tem się obłowić, władze postanowiły położyć temu kres i zlikwidować spekulacyjne przedsiębiorstwa.

Między innemi na ostatniem posiedzeniu państwowej Rady spółdzielczej przy Ministerstwie skarbu uchwalono pozbawić praw rewizji Związek rewizyjny spółdzielni budowlanych i mieszkaniowych w Warszawie. Wobec tego wszystkie spółki mieszkaniowe, należące do tego związku nie będą mogły korzystać z przywilejów, wynikających z tytułu ustawy o rozbudowie miast. Spółdzielnie te będą musiały zgłosić się do innego związku rewizyjnego, który przyjmie je dopiero po zbadaniu stanu faktycznego oraz intencji rzeczywistych założycieli tych spółek.

Zarządzenie powyższe utrudni w dużym stopniu żerowanie różnym spekulantom na akcji budowlanej.

Działalność Polskiej Macierzy Szkolnej w Zagłębiu

KOŁO P. M. S. W SOSNOWCU.

W dniu 30 marca r. b. odbędzie się doroczne walne zebranie Koła P.M.S. w Sosnowcu. Na porządku dziennym zebrania poza odczytaniem protokułu z poprzedniego walnego zgromadzenia i wyborem 3 wybalotowanych członków zarządu — jest sprawozdanie zarządu z działalności za okres od grudnia 1926 r. do marca 1928 r.

Pragniemy więc zapoznać bliżej naszych czytelników z tą niezwykłą pożyteczną instytucją społeczno-oświatową. Trzeba przyznać, że zrozumienie dla zadań i roli P. M. S. w kraju jest wielkie, a szczególnie w Zagłębiu Dąbrowskiem, gdzie suma złożonych ofiar na t. zw. „Dar Narodowy", w maju 1927 r. przekroczyła w powiecie Będzińskim 13.500 zł. z czego w samym **Sosnowcu złożono 7192.53 zł. Cyfry te są rekordowe dla całej Polski.**

Sosnowiec wykazał stosunkowo większą ofiarność niż nawet stolica. Taki stosunek społeczeństwa jest wykładnikiem dojrzałości obywatelskiej; zrozumienia szczytnego hasła „Przez oświatę narodu do potęgi i dobrobytu państwa". Jest to **zarazem zachęta dla zarządu Koła P. M. S. do wzmożonej i intensywnej pracy na przyszłość.**

Jedną więc z kapitalnych prac zarządu sosnow. Koła było zorganizowanie obchodów w dniu 3-go maja oraz przeprowadzenie zbiórki „Daru Narodowego", która dała tak świet ne wyniki, za co zarząd główny złożył szczególne podziękowanie na ręce prezesa Koła p. Wł. Witkowskiego dyrektora szkoły hand. żeńskiej im. Królowej Jadwigi, przesyłając mu specjalny dyplom uznania.

Dzięki tej akcji udało się zarządowi Koła **zdobyć własny lokal frontowy przy ulicy Dęblińskiej 11**, gdzie w dniach najbliższych otwartą zostanie czytelnia główna. Tam też mieścić się będzie biuro P. M. S. wypożyczalnia przezroczy i t. d.

Głównem zadaniem P. M. S. było niesienie oświaty w najszersze warstwy społeczeństwa naszego przez organizację bibljotek, czytelń i odczytów. Na plus należy przypisać zarządu Koła organizację bibljoteki - czytelni przy miejskiej szkole dokształcającej (ulica Wawel). Bibljotekę tę zarząd Macierzy pragnie rozszerzać przez stałe subwencjonowanie jako jednej z najbardziej żywotnych placówek oświatowych. Z uznaniem należy podkreślić życzliwość i pomoc w organizacji bibljoteki tej tak czyn ników zarządu miasta, jak i dyrektora inż. Kszyszkiewicza.

Poza 4 prowadzonemi czytelniami projektuje się w najbliższej przyszłości zorganizowanie czytelni na Pogoni, w Milowicach, Dębowej Górze i w Maczkach przy szkole rzemieślniczej.

Zarząd Koła ma zamiar zorganizowanie centrali prelegentów, wypożyczalnie przezroczy, filmów naukowych i rozrywkowych, lamp projekcyjnych i t. p.

W okresie sprawozdawczym zorganizowanych było **16 odczytów, przy udziale około 2.500 słuchaczy**, nadto zarząd Koła sosnowieckiego pośredniczył w dostarczaniu prelegentów dla instytucyj i kół poza Sosnowcem położonych.

Koło sosnowieckie mimo swej żywotności **liczy członków 243**, co na 100.000 miasto to trochę za mało. Zjawisko to tłomaczy się z jednej strony ciężką sytuacją finasową mas pracujących, ale jednocześnie i złośliwemi instytucjami, jakoby P. M. S. była instytucją na usługach jakiejś partji czy stronnictwa. **Jest to fałsz. Macierz służy sprawie ogólnej, oświacie ludowej i tylko ludzie zarażeni jadem walki politycznej i partyjnej, nie mogą sobie wyobrazić akcji bezpartyjnej.**

Należy mieć nadzieję, że szerszy ogół naszego społeczeństwa zainteresuje się bliżej działalnością Macierzy wogóle, a w Sosnowcu w szczególności i gromadnie przybędzie na walne zebranie w dniu 30 marca. Zebranie to odbędzie się na plebanji przy ulicy Kościelnej o godzinie 7-ej w pierwszym, a o godzinie 7 min. 30 w drugim prawomocnym terminie. Zwracamy jednocześnie uwagę, że prawo głosu mają członkowie rzeczywiści, którzy uregulowali składki za cały 1927 r. O ile ktoś z powodów od niego niezależnych składki uiścić nie mógł, zechce odnośną reklamację wnieść do kancelarji Koła P. M. S., Dęblińska 11, tel. 4.73. Ze sprawozdania finansowego podajemy najważniejsze pozycje (w złotych): saldo z roku 1926 wynosiło 417, składki członkowskie — 1309.25, za odczyty — 124.05, ze zbiórki 3-majowej 6192.53, ofiara firmy Łempicki i S-ka 1000, zebrane na pożegnaniu inż. Stadnickiego w Dąbrowie — 600, ofiary bezimienne — 22.80. **Razem zł. 9665.63.** Z tego wydano na odczyty 359, na kancelarję — 255.60, na pensję sekretarki 830, wydatki gospodarcze 439.54, lokal — 3033, przekazano zarządowi głównemu — 2895.38, saldo na dzień 1 stycznia 1928 r. wynosi — 1851.11 zł.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

25 NIEDZIELA	Dziś Ireneusza M. Jutro Emanuela M. Wsch. słońca 5 m. 28. Zach. „ 17 m. 57.

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie" — „Ziemia Obiecana".
Kino „Sfinks" — „Czerwone światła".
Kino „Momus" — Znak Zorry.

× **REKOLEKCJE I SPOWIEDŹ WIELKANOCNA W PARAFJALNYM KOŚCIELE W SOSNOWCU.** W poniedziałek, wtorek i środę ks. prefekt Ługowski wygłosi konferencje o godz. 7 wieczorem. W czwartek popołudniu od godziny 4 kilkunastu kapłanów zasiądzie do konfesjonałów, aby dać możność parafjanom wyspowiadania się przed świętami.

× **SKLEPY PRZED ŚWIĘTAMI.** W okresie przedświątecznym sklepy będą otwarte w Sosnowcu w niedzielę 1 kwietnia od godz. 1 do 6 popołudniu, a w czasie tygodnia przedświątecznego do godz. 9 wiecz.

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR.

Wtorek, dnia 27 bm. „Casanova".

Czytelnie Polskiej Macierzy Szkolnej

W SOSNOWCU.

I-sza przy ul. Piłsudskiego nr 1 czynna w poniedziałki, środy i piątki od g. 6 do 8 wieczorem.
II-ga przy ul. Narutowicza nr 27 w poniedziałki i czwartki od g. 4 i pół do 6 i pół wieczorem.
III-cia przy ul. Wawel nr 6 (w szkole dokształcającej) otwarta będzie 1-go kwietnia 1928 r. codziennie od g. 5 i pół do 9 wiecz.
IV-ta przy ul. Kamiennej nr 4 w poniedziałki i czwartki od g. 4 do 6 wieczorem.

W CZELADZI.

Bibljoteka otwarta we wtorki i soboty od godz. 6 — 8 wiecz.

Informacje o czytelniach P. M. S. w innych miejscowościach podamy w następnych numerach, w miarę dostarczenia nam ich przez Koła P. M. S.

× **ŻOŁNIERZE NIE BĘDĄ SKROBAĆ KARTOFLI.** Ministerstwo spraw wojskowych poleciło, by struganie kartofli było uskuteczniane przez wynajęty personel kobiecy. W ten sposób żołnierze poświęcą się przedewszystkiem służbie wojskowej.

Posiedzenie Rady miejskiej W SOSNOWCU.

Posiedzenie Rady miejskiej m. Sosnowca odbędzie się w poniedziałek dnia 26 marca rb. w sali posiedzeń Rady miejskiej o godz. 7 i pół wieczorem.

Porządek obrad: w sprawie upoważnienia Magistratu do zaciągania krótkoterminowych pożyczek; w sprawie nabycia nieruchomości na rzecz miasta; w sprawie zmiany grup uposażeń pracowników miejskich; zatwierdzenie planu i kosztorysu budowy gmachu szkolnego przy ul. Okrzei; zatwierdzenie planów połączenia ulicy Chemicznej z ulicą Wodną i Nowopogońską; sprawa wydzierżawienia lasu państwowego w nadleśnictwie Olkusz pod budowę sierocińca i kolonji letnich; w sprawie oddania gruntu miejskiego przy ulicy Suchej pod budowę gmachu seminarjum nauczycielskiego żeńskiego; w sprawie objęcia statutem emerytalnym pracowników szpitali miejskich; w sprawie podania J. Kolodzieja o zwolnienie go od podatku z nieruchomości; w sprawie podania właścicieli kina „Zagłębie" o obniżenie podatku od obrazu „Zew morza"; prośba b. robotników miejskich w sprawie gratyfikacji; wybór dwuch biegłych i dwuch zastępców biegłych do szacowania zwierząt, zabitych z zarządzenia władz; wybór członka do Rady wojewódzkiej.

× **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ W BĘDZINIE.** W poniedziałek, dn. 26 b. m. odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej w Będzinie. Porządek obrad zawiera: Przyjęcie protokułu z poprzedniego posiedzenia. Wniosek w sprawie reasumcji uchwały o powołaniu Rady nadzorczej zakładu elektrycznego. Sprawozdanie komisji opieki społecznej z kolonji letnich. Wybór 2 członków i tyluż zastępców do komisji szacunkowej placów budowlanych. Wybór przedstawiciela do Rady wojewódzkiej. Sprawa statutu o poborze opłat i dopłat drogowych podatku inwestycyjnym oraz podatku od nieruchomości. Sprawa uposażenia członków Rady nadzorczej zakładu elektrycznego. Pismo Magistratu w sprawie obniżenia cen biletów tramwajowych oraz uporządkowania torowiska tramwajowego na Koszelewie. Sprawa zaliczenia Będzina do wyższej kategorji miast. Podanie Stow. kupców w sprawie przedłużenia godzin handlu w okresie przedświątecznym.

× **Z ZARZĄDU MIASTA.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu m. Sosnowca postanowiono między innemi zakupić 1500 drzewek (czereśni) celem obsadzenia niemi szos. W związku z tem zorganizowane będzie święto sadzenia drzewek. Wobec zbliżania się świąt Wielkanocnych zarząd miasta postanowił wydać dziatwie szkół powszechnych, korzystającej z dożywiania miejskiego, po kilogramowej bułce i po pół klgr. cukru. Przy tej okazji wysunięty został wniosek, by dzieciom żydowskim wydawać kupony na mace. Wniosek ten upadł. Pozatem postanowiono dostosować suteryny w gmachu szkoły przy ul. Wawel do potrzeb pracowni psychotechnicznej. Pozatem zarząd miasta wyasygnował odpowiednią sumę na kupno małej drukarni dla szkoły dokształcającej.

× **HERBY MIAST POLSKICH.** W końcu 1922 r. Związek miast polskich rozpoczął wstępne prace w celu opracowania monografji o herbach i pieczęciach miast polskich. Do wydawnictwa tego Związek miast polskich przywiązuje dużą wagę zarówno z punktu widzenia naukowego, że wiele miast albo wogóle nie wie, jaki powinien być ich herb lub pieczęć, albo też posiada swe herby i pieczęcie w zniekształconej formie lub fałszywie narysowane. Odpowiedni apel Związku nie pozostał bez echa. Sporo miast nadesłało już odpowiedzi naogół bardzo przychylnie. Pozostało jednak jeszcze bardzo dużo miast, które dotychczas nie wypowiedziały w tej sprawie swego zdania. Do tych miast zwraca się Związek miast polskich z ponownem wezwaniem, by możliwie szybko zechciały wypowiedzieć swe uwagi o zamierzonem wydawnictwie i oświadczyć ile egzemplarzy monografji zobowiązują się zakupić.

× **ZE ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu Związku strzeleckiego zdecydowano między innemi ustawić straż, złożoną ze strzelców przy grobie Pana Jezusa w kościele kolejowym.

Kupony żywnościowe

DLA BEZROBOTNYCH PRAC. UMYSŁ.

Polski Związek zawodowy pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu zawiadamia za naszem pośrednictwem, że kupony żywnościowe dla bezrobotnych pracowników umysłowych wydawane będą w następującym porządku:

W dniu 26 marca rb. — wszyscy bezrobotni pracownicy umysłowi niepobierający zasiłków oraz z pobierających ci, którzy mają na utrzymaniu rodziny złożone conajmniej z 4 osób (łącznie z samym bezrobotnym(.

W dniu 27 marca rb. — bezrobotni pracownicy umysłowi pobierający zasiłki, którzy mają na utrzymaniu rodziny złożone z 2 osób (łącznie z samym bezrobotnym).

W dniu 28 marca rb. — bezrobotni pracownicy umysłowi pobierający zasiłki — samotni.

Bezrobotni pracownicy umysłowi niepobierający zasiłków wzgl. pobierający zasiłki ustawowe winni przedłożyć zaświadczenia właściwych władz (magistrat, komisarjat pp., gmina) co do stanu rodzinnego i majątkowego. Nadto wszyscy bezrobotni pracownicy umysłowi winni składać zaświadczenia P. U. P. P. w Sosnowcu wzgl. ekspozytury w Zawierciu stwierdzające: 1) że petent jest zarejestrowany w PUPP., 2) miejsce zamieszkania (dokładny adres), 3) stan rodzinny (ilość osób, będących na wyłącznem utrzymaniu bezrobotnego), 4) czy petent korzysta z zasiłków doraźnych lub ustawowych i w jakiej wysokości. Po kupony należy się zgłaszać do lokalu Związku kolejarzy w Sosnowcu ul. Piłsudskiego od godz. 14 do 16. Późniejsze zgłoszenia uwzględniane nie będą.

× **ECHA UROCZYSTOŚCI KU CZCI MARSZAŁKA J. PIŁSUDSKIEGO.** W Bobrownikach uroczystość rozpoczęła się capstrzykiem, który odegrała miejscowa orkiestra w sobotę wieczorem. W niedzielę odbyła się publiczna sprzedaż znaczka na budowę sierocińca im. Piłsudskiego. Sprzedażą zajęli się słuchacze kursów wieczorowych. Zebrano 42 zł. 63 gr., które wpłacono do powiatowej kasy oszczędności. O godz. 17 odbyła się uroczysta akademja w sali szkolnej, na której program złożyło się co następuje: odczyt, deklamacje dzieci szkolnych i śpiewy, wykonane przez miejscową młodzież. W poniedziałek 19 marca br. wieś została udekorowana flagami narodowemi. O godz. 8 odbyło się nabożeństwo, w którem wzięły udział dzieci szkolne z nauczycielstwem, policja i organizacje.

× **WYNIK ZBIÓRKI W GRODŹCU NA SIEROCINIEC IM. MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.** Przeprowadzona w Grodźcu zbiórka w dniu 18 bm. na sierociniec im. marszałka Piłsudskiego dała następujące wyniki: zbiórka uliczna dała 87 zł. 64 gr., dobrowolne składki na listy: od robotników i urzędników zakładów Solvay — 246 zł. 85 gr., firmy C. Lubinski i Jaskulski — 47 zł., Towarzystwa Grodzieckiego — 78 zł., od nauczycielstwa szkoły powszechnej nr. 1 — 11 zł., szkoły nr. 2 — 13 zł., od drobnych kupców — 30 zł., z kolonji robotniczej — 22 zł., dochód z przedstawienia kinematograficznego dla dziatwy szkolnej w dniu 19 bm. — 39 zł. 80 gr., od dyrekcji zakładów Solvay, kopalni i cementowni Grodziec — 100 zł. Ogółem zebrano 725 zł. 29 gr., wydatki zaś wyniosły 99 zł. 92 gr., czysty zysk zaś wyniósł 625 zł. 37 gr., którą to sumę przekazano Komitetowi budowy sierocińca. Podając do wiadomości powyższe sprawozdanie, Komitet zbiórki składa jednocześnie tą drogą podziękowanie prof. A. Reybekielowi za wygłoszenie prelekcji w klubie Grodz. Towarz., oraz wszystkim, którzy swą bezinteresowną pracą przyczynili się do uświetnienia uroczystości obchodu imienin marszałka Piłsudskiego.

Zespół koleżeńsko-przyjacielski

SZKOŁY HANDLOWEJ W KIELCACH.

Piszą nam z Kielc: W myśl uchwał dwuch zjazdów wychowańców b. gimnazjum rządowego i b. szkoły handlowej w Kielcach, odbytych 7 i 8 września 1924 i 11 września 1927 r. została utworzona w naszem mieście delegatura Koła wychowańców wspomnianych szkół, którego główny ośrodek istnieje i rozwija się w Warszawie pod przewodnictwem p. Bolesława Markowskiego, b. wice-ministra skarbu a obecnie profesora wyższej szkoły handlowej. Głównem zadaniem tego Koła jest udzielanie pomocy moralnej i materjalnej pracującym na polu naukowem wychowańców szkół kieleckich, a rzeczą naturalną przedewszystkiem tutejszym maturzystom-studentom wyższych zakładów naukowych. Obok tego ma jednak nasz związek jeszcze jedno bardzo ważne i sympatyczne zadanie. W Kole obok dwuch naszych weteranów - maturzystów z r. 1864 i 1866 — są wychowańcy tutejszych szkół od 1870 do 1918 r. włącznie, czyli z okresu nieomal półstulecia.

Organizatorzy naszego Koła pragną, by w niem wspomnienia wspólnego szkolnego gniazda oraz minionej młodości, mające dla wszystkich swój urok, połączyły w jeden koleżeńsko - przyjacielski zespół zarówno tych, co przeżywszy cały ten okres lub znaczną jego część w niewoli przyniosą z sobą wspomnienia ciężkich lat i tradycję upornej, nieustępliwej walki o zachowanie ducha i tężyzny polskiej, jak i tych, co pełni sił i marzeń dopiero weszli w życie i rozpoczynają swoją dla Ojczyzny służbę.

Za honorowych członków Koła uważamy b. nauczycieli i wychowańców naszych. Wpisowe do Koła wynosi zł. 5 jednorazowo, składka miesięczna zł. 2, które należy wnosić do oddziału Banku Polskiego w Kielcach na ręce skarbnika naszej delegatury p. Kozarskiego.

Celem nawiązania towarzyskich stosunków i bliższego zapoznania się kolegów w pierwszy wtorek każdego miesiąca o godz. 5 popołudniu będą się odbywać koleżeńskie zebrania w lokalu miejscowej resursy (Hotel Bristol). Wejście dla wszystkich członków Koła bezpłatne. Pierwsze zebranie odbędzie się dnia 3 kwietnia.

Zapraszając najuprzejmiej Kolegów do naszego Koła oraz na zebranie w d. 3 kwietnia, prosimy o łaskawe, a możliwie prędkie zgłaszanie swego przystąpienia do naszego zespołu na imię przewodniczącego delegatury p. Józefa Dębickiego (Kielce ul. 3 Maja Nr. 9).

Za zarząd delegatury: przewodniczący: (—) **Józef Dębicki**, sekretarz: (—(**Jerzy Dunin Karwicki.**

Sprawa budowy gmachu

DLA GIMNAZJUM W BĘDZINIE.

Gimnazjum i liceum handlowe Zgromadzenia kupców w Będzinie, mieszczące się w prywatnym, a więc w nieodpowiednim z wielu względów budynku, posiada obok koszar wojskowych obszerny plac własny, na którym od szeregu lat projektowane jest wzniesienie własnego gmachu. Niestety z braku potrzebnego kapitału projekt ten pozostawał w sferze pobożnych życzeń, ponieważ jednak wszystko się na świecie zmienia, jest nadzieja, iż obecnie będzie można nareszcie przystąpić do realizacji tak potrzebnego dzieła.

Jak już w swoim czasie pisaliśmy, część wspomnianego terenu nabył pod budowę szkoły powszechnej magistrat będziński, za sumę 46 tysięcy zł.

Pozostało jeszcze 15 tysięcy mtr. kw. placu, a ponieważ kwestja zdobycia własnego gmachu jest obecnie sprawą palącą, Rada opiekuńcza szkoły postanowiła wszcząć energiczne starania, celem zdobycia potrzebnego funduszu i rozpoczęcia budowy,

Zwrócono się więc do inż. - architekta Rudzkiego w Sosnowcu z prośbą o opracowanie odpowiednich szkiców, oraz wystąpiono do Banku Gospodarstwa Krajowego o uzyskanie pożyczki, w wysokości 300 tysięcy zł.

Wkrótce zostanie utworzony komitet budowy, do którego wejdą przedstawiciele ze wszystkich sfer społeczeństwa, gdyż zrozumiałą jest rzeczą, iż w tym wypadku również i społeczeństwo musi przyjść z pomocą, aby umożliwić młodzieży naszej kształcenie się w odpowiednich warunkach, a pozatem wchodzi tu w grę jeszcze jeden ważny czynnik, mianowicie fakt, iż z chwilą zdobycia przez gimnazjum własnego gmachu, zostanie ono upaństwowione.

Jest nadzieja, iż dzięki usilnym zabiegom Rady opiekuńczej, będzie można w tym roku przystąpić do budowy tak potrzebnego gmachu.

× **O INTERWENCJĘ ZBOŻOWĄ.** Na ostatniem posiedzeniu międzyministerjalnej komisji od spraw rezerw zbożowych wezwani delegaci najpoważniejszych organizacyj spożywców uznali za słuszne, by użytkowanie zapasów pozostających do dyspozycji państwowego Banku rolnego zostało obecnie możliwie ograniczone z uwagi na to, że właściwa interwencja na rynkach zbożowych będzie konieczna na przednówku. Przedstawiciele wymienionych organizacyj uznali także, że wobec zwyżkowej tendencji cen żyta na rynkach światowych na wszystkich giełdach europejskich, utrzymanie dotychczasowych cen żyta w Polsce uważają za niemożliwe. Tak więc interwencja zbożowa np. w Zagłębiu skończyła się na obietnicy nadesłania 3 wagonów zboża.

× **WALNE ZEBRANIE RADJOKLUBU RKZ.** Niniejszem zawiadamia się wszystkich członków Radjoklubu w Sosnowcu, że walne zebranie odbędzie się w sobotę dnia 31 marca br. w sali Rady miejskiej (Magistrat) o godz. 17.30 (w drugim terminie o godz. 18). Zarząd Radjoklubu uprzejmie prosi wszystkich członków o punktualne przybycie na mające się odbyć zebranie.

× **WYWIADÓWKI W SZKOŁACH POWSZECHNYCH W CZELADZI.** Dziś o godz. 2 min. 30 popołudniu odbędą się w miejskich szkołach powszechnych w Czeladzi wywiadówki, na których rodzice będą mogli skontrolować postępy w nauce swych pociech. Przed wywiadówką kierownicy szkół wygłoszą do rodziców prelekcje o czystości i higjenie wśród dziatwy szkolnej.

× **SPRAWA KONCESJI NA OŚWIETLENIE DĄBROWY.** Z uwagi na kończący się w tym roku okres umowy magistratu Dąbrowy z elektrownią okręgową na zaopatrywanie miasta w energję elektryczną, magistrat dąbrowski postanowił za przykładem Będzina uzyskać własną koncesję i w tym celu zwrócił się z odpowiedniem podaniem do władz centralnych. Ponieważ uzyskanie uprawnienia połączone jest z załatwieniem różnych formalności, w dn. 27 kwietnia r. b. odbędzie się w magistracie dąbrowskim pod przewodnictwem naczelnika wojewódzikego wydziału administracyjnego dr. Kałuskiego tzw. dochodzenie w sprawie nadania uprawnienia rządowego na zakład elektryczny magistratowi Dąbrowy.

Ze względu na stanowisko władz centralnych, dążących do wyzwolenia samorządów z pod prywatnych koncesyj, niepomiernie kosztownych i uciążliwych, niewątpliwie Dąbrowa uprawnienie wymienione otrzyma, co będzie z korzyścią zarówno dla mieszkańców, jak i dla miasta.

× **DO KOGO TO NALEŻY?** Od mieszkańców Koszelowa otrzymaliśmy z prośbą o zamieszczenie, list następujący: Od chwili rozpoczęcia budowy linji tramwajowej w naszej dzielnicy leżą do dnia dzisiejszego sterty błota i kamieni wzdłuż torowiska, co w porze nocnej zagraża mieszkańcom niebezpieczeństwem, a pozatem wysoce utrudnia ruch kołowy. W sprawie tej zwracaliśmy się już do Rady miejskiej, lecz starania nasze pozostały bez skutku, wobec czego mamy nadzieję, iż poruszenie bolączki tej w piśmie usunie wreszcie dotychczasowe nieporządki.

Tragiczny koniec

ZABAWY NA STOPNIACH TRAMWAJU.

Przed kilku dniami pisaliśmy o tragicznym wypadku w Dąbrowie, gdzie 5-letni chłopiec czepiając się stopni tramwaju dostał się pod koła, które obcięły mu nogę.

Podobny wypadek miał miejsce w ub. piątek w Będzinie, gdzie 13-letni Mieczysław Cybulski, zamieszkały przy ul. Lempa, chciał użyć bezpłatnej przejażdżki i skoczył na stopień po lewej stronie tramwaju.

Kiedy zobaczył nadchodzącego konduktora skoczył tak nieszczęśliwie, że został wciągnięty pod koło, które **zmiażdżyło mu prawą rękę.** Pozatem chłopiec uległ złamaniu nogi i silnemu potłuczeniu głowy. Po przeniesieniu chłopca do szpitala powiatowego, **odjęto mu całą prawę rękę,** nogę zaś prawdopodobnie uda się uratować.

× **Z ŻYCIA SAMORZĄDU POWIATOWEGO.** We wtorek dn. 27 bm. odbędzie się posiedzenie Wydziału powiatowego Sejmiku będzińskiego, a w piątek, dnia 30 b. m. posiedzenie Sejmiku.

Głównym tematem obrad będzie sprawa preliminarza budżetowego na nowy okres gospodarczy.

× **ALLIANCE FRANCAISE. ODDZIAŁ W KATOWICACH.** Zarząd Towarzystwa komunikuje, że we środę 28 bm. o godz. 20.30 odbędzie się w Katowicach przy ul. 3 Maja 23 odczyt ks. David pod tytułem: „Dame Riche, Princesse de Silesie, Imperatrice d'Espagne, Comtesse de Provence (1140 — 1176)". Po odczycie odbędzie się koncert. Zarząd prosi usilnie o liczny udział członków. Wprowadzeni przez członków goście mile widziani.

× **KORCOWE DLA ROLNIKÓW CZELADZKICH.** Przed świętami Wielkanocnemi Towarzystwo górniczo-przemysłowe „Saturn" przystąpi do wypłacania t. zw. korcowego, czyli 1 proc. wynagrodzenia za wybieranie węgla z pod terenów rolników czeladzkich. Z uwagi na zaczynające się roboty polne, wypłacanie korcowego jest bardzo na czasie.

× **PRZEGLĄD HOTELI, DOROŻEK I FURGONÓW.** Komisja magistracka w Sosnowcu dokona w dniu 29 bm. lustracji hoteli, 2 kwietnia przeglądu furgonów rzeźnickich i piekarskich, 3 kwietnia odbędzie się przegląd autodorożek, a 4 kwietnia przegląd dorożek konnych.

× **ŚMIERTELNY WYPADEK.** W ub. poniedziałek, 19 bm. na kopalni hr. Renard został przygnieciony na pochylni przez wozy ładowne robotnik dołowy Wywiał Paweł, zamieszkały w Sosnowcu (Sielecka 35). Wywiał przewieziony do szpitala Kasy chorych, pomimo zabiegów lekarskich onegdaj zmarł.

× **OMAL NIE GROŹNY POŻAR W CZELADZI.** Onegdaj wieczorem w mieszkaniu Piotra Habiora przy ul. Rzecznej w Czeladzi (dom Machniewskiego) w czasie nieobecności domowników wypadła rura od pieca żelaznego i powstałym z tego powodu otworem poczęły się wydobywać na mieszkanie snopy iskier i kawałki palącego się węgla, zagrażając zapaleniem przedmiotów znajdujących się obok pieca. Zwabieni dymem, wydobywającym się przez szczeliny w oknie mieszkańcy domu wyważyli drzwi do mieszkania i tym sposobem zdołano zapobiec rozszerzeniu się pożaru.

× **AWANTURY POBOROWEGO.** Znane są na terenie Czeladzi występy notorycznego awanturnika, Bolesława Chołaja. Osobnik ten nie wzdraga się przed użyciem noża przy błahej nawet okazji, to też czeladzianie z ulgą przyjęli wiadomość, że Chołaj powołany został do wojska. Na pożegnanie jednak Chołaj postanowił urządzić „małą" choćby awanturkę, co mu się w zupełności udało. W ub. czwartek mocno sobie podpiwszy, Chołaj napadł na niejakiego Błaszczyka Jana z Przełajki i pobił go do nieprzytomności. Na awanturnika spisano doniesienie.

× **KRADZIEŻE.** Tuchsznajderowi Szmulowi, zamieszkałemu w Sosnowcu przy ul. Warszawskiej 22 skradziono w niewyjaśniony sposób z magazynu konfekcji sztukę rypsu damskiego, 30 m., wartości 518 zł. 50 gr. Zawiadomiona policja prowadzi dochodzenie. Antoninie Jakubczyk, zam. w Sosnowcu (Dałeka 7) skradziono ze strychu bieliznę, wartości 130 zł.

Kronika Zawiercia.

× ZARZĄDY STOWARZYSZEŃ MŁODZIEŻY MĘSKIEJ I ŻEŃSKIEJ W KOZIEGŁOWACH, w poczuciu wdzięczności za przyznane przez Wydział powiatowy Sejmiku zawierciańskiego subsydjum, w kwocie 200 złotych, na założenie bibljoteki, składają publicznie serdeczne staropolskie „Bóg zapłać".

Kronika Olkuska.

× PODZIĘKOWANIE. Wszystkim, którzy w dniu 1-5 r. b. oddali ostatnią posługę ś. p. Karolowi Radłowskiemu, a w szczególności Wielebnemu Duchowieństwu, Radzie m. Olkusza, Magistratowi z p. Burmistrzem Starkiewiczem na czele, byłej Radzie m. Olkusza, P. Staroście Stamirowskiemu i Sejmikowi, tym wszystkim, którzy tak wiele okazali współczucia i życzliwości, oraz tym, którzy na swych barkach zanieśli drogie nam zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku składa serdeczne Bóg zapłać — Żona i Rodzina. 1778

× POMOCE SZKOLNE DLA SZKÓŁ POWSZECHNYCH W GM. MINOGA. Urząd gminy Minoga sprowadził za pośrednictwem inspektoratu szkolnego w Olkuszu najniezbędniejsze pomoce naukowe, jako to: miary, wagi, termometry, mapy itp. za ogólną sumę zł. 145. Suma ta została złożoną przez gminę niezależnie od sumy, przewidzianej budżetem szkolnym. Pomoce naukowe zostaną rozdzielone pomiędzy wszystkie szkoły tej gminy. Gmina Minoga wykazała dużo zrozumienia dla potrzeb szkolnictwa i godna jest naśladowania.

× CZY TO NIE BIUROKRATYZM? Poczta skalska przysyła codziennie do Olkusza (do urzędu pocztowego) pocztyljona z pocztą i po pocztę. Pocztyljon ten dwa razy przeto przejeżdża przez wieś Sułoszowę i z braku odnośnego polecenia swoich władz nie nie zabiera, ani nie przynosi żadnej korespondencji do tej dużej, bo liczącej do 9 tysięcy mieszkańców wsi. Gmina Sułoszowa wysyła po pocztę do Olkusza swojego człowieka dwa razy tygodniowo, wskutek czego korespondencja dochodzi mieszkańców z opóźnieniem. Żeby nie biurokratyzm, skalski pocztyljon mógłby przecież po drodze załatwiać pocztę z Sułoszowy każdego dnia.

× NOWE STRAŻE POŻ. OCHOTNICZE zostały zawiązane w Chrząstowicach, gm. Jangrot, oraz w Maszycach, gm. Cianowice. W tej ostatniej miejscowości, dzięki ofiarności dyrektora p. Włodz. Szöna z Sosnowca, właściciela majątku w Maszycach, straż otrzymała bezpłatnie sikawkę z wężami, oraz materjał na mundury. Prezesem tej straży został p. Szön.

× POŻAR W ŁAZACH GOLCZOWSKICH I CHECHLE. W ub. czwartek we wsi Łazy Golczowskie gm. Rabsztyn spalił się dom, obora i stodoła wraz z inwentarzem martwym, Mikołaja Sierki. Ratunek był bardzo utrudniony, gdyż po wodę do gaszenia pożaru trzeba było jeździć 2 klm. Przyczyna pożaru nie ustalona, zachodzi jednak podejrzenie podpalenia. W tymże dniu spłonęło w Chechle, gm. Bolesław 6 domów i tyleż stodół, należących do Wład. Woźniczki, Klem. Karalusa, Jana Paci, Jana Wójcika, Jana Walczyka i Walentego Sierki. Pożar powstał u tego ostatniego z powodu zapalenia się sadzy. Przy gaszeniu były straże: chechelska, cementowni „Klucze" i papierni „Klucze".

× WODOCIĄGI W SŁAWKOWIE. Gmina Sławków przedstawiła do zatwierdzenia władz projekt urządzenia w Sławkowie wodociągu. W związku z tem wybudowana zostanie na małym rynku wieża ciśnień (basen na 90 tys. litrów wody) wraz z zapasowym rezerwuarem na 40 tys. litrów wody. Pozatem przeprowadzone zostaną hydranty na wszystkie ulice ze specjalnym hydrantem dla straży miejskiej. Woda będzie czerpana z pobliskich źródeł (obok elektrowni). Kosztorys urządzenia wodociągów wynosi 400 tys. złotych, na co zostanie zaciągnięta pożyczka długoterminowa.

× STATYSTYKA POGORZELI W POWIECIE OLKUSKIM W R. 1927. Statystyka pogorzeli w r. ub. przedstawia się jak następuje: 1) pożarów zwykłych 86, masowych 3, 2) spalonych nieruchomości 89, 3) budowli mieszkalnych 67, 4) budowli gospodarczych 92, 5) PZUW. wypłaciło odszkodowania z powodu pogorzeli sumę zł. 69.125 gr. 71 gr

ZE SPORTU.

Brutalność i zdziczenie w sporcie.

A JEDNAK P. B. BANASIK MIAŁ ZUPEŁNĄ RACJĘ.

Przed kilku dniami zamieściliśmy nadesłane nam przez p. B. Banasika sprawozdanie z zawodów w piłkę nożną drużyny T. S. „Dąbrowa" z drużyną R. K. G. S. „Zagłębie", z nadmienieniem, iż **gra prowadzona była niezwykle brutalnie, w następstwie czego wyniesiono z boiska dwuch zawodników drużyny „Dąbrowa" w stanie nieprzytomnym i z pękniętymi obojczykami.**

W odpowiedzi na to, prezesi obydwu drużyn nadesłali nam wyjaśnienie, i ten winien, co kijem bezpieczeństwo mierzył, iż był to tylko zwykły trening, a nie zawody przyczem żadnych złamań obojczyków nie było.

Skutek wyjaśnienia był zgoła nieoczekiwany. Mianowicie zgłosiło się do nas kilka osób, uczestniczących w wspomnianych zawodach, komunikując nam, **iż relacja p. Banasika była zupełnie prawdziwa,** lecz nie szczegółowa, gdyż p. B. nie dodał, o czem zresztą mógł nie wiedzieć, **iż drużyna R. K. G. S. „Zagłębie" przybyła na zawody w stanie podchmielonym,** a ponieważ zespół ten wogóle nie grzeszy kulturą, nic dziwnego, **iż pod wpływem alkoholu gracze pozwalali sobie na rzeczy wysoce karygodne.**

Widocznie czerwony zespół nie przejął się zupełnie poturbowaniem przeciwników, kiedy bowiem **przerwano grę i wyniesiono nieprzytomnych, drużyna „Zagłębie" z dumą zwycięzców i ze śpiewem „czerwonego" zeszła z boiska.**

Następnie informatorzy wyjaśniają, iż twierdzenie prezesów obydwu zespołów, jakoby był to trening, a nie zawody mija się z prawdą, **gdyż na afiszach, zawiadamiających o spotkaniu wymienionych drużyn, najwyraźniej wydrukowano, iż odbędą się „zawody".** W jakim celu prezesi wspomnianych drużyn zataili prawdę i nadesłali Redakcji niezgodne z istotnym stanem rzeczy wyjaśnienie, trudno dociec, z uwagi jednak na ogromne poruszenie, jakie wywołało ostatnie zajście, należy się spodziewać, iż **władze sportowe bezwarunkowo przeprowadzą surowe dochodzenie** i dołożą starań, aby podobne zjawiska więcej się nie powtarzały, zwłaszcza, iż drużyna „Zagłębie" już i w roku ubiegłym miała kilka przykrych zajść, które jakoś nie wydostały się na zewnątrz.

Objawy brutalności i zdziczenia w dziedzinie sportu muszą być bezwzględnie usunięte.

Rola sędziego w zawodach piłką nożną.

Po przeczytaniu pierwszych recenzyj z zawodów w piłkę nożną, opublikowanych w środowym numerze „Kurjera Zachodniego", nie mogę się oprzeć poruszeniu roli sędziego w zawodach piłką nożną.

Zapewne niewielu z pośród stałych bywalców zawodów w piłkę nożną, a nawet i członków klubów czy towarzystw tego sportu, zastanawiało się głębiej nad rolą, jaką w zawodach piłkarskich, a szczególnie o mistrzostwo, ma do spełnienia sędzia. Jeszcze mniej, z bywalców szczególnie, zdaje sobie sprawę, skąd taki sędzia się zjawia przed forum publicznem i dlaczego on właśnie, a nikt inny prowadzi obserwowane zawody. A już napewno można liczyć na palcach tak widzów, jak czynnych sportowców, którzy wiedzą, że decyzją sędziego jest nieodwołalność i że w sprawach danych zawodów jest on wyrocznią, nad którą i to pośrednią kontrolę sprawuje zwierzchnicze kolegjum sędziowskie. Ponieważ więc społeczeństwo sportowe wogóle, a na terenie Zagłębia Dąbrowskiego w szczególności, nie zdaje sobie należycie sprawy z roli sędziego na zawodach — miejscowe kolegjum sędziowskie ma tem trudniejsze zadanie sprawowania spraw w sposób, niekolidujący z prawidłowem prowadzeniem zawodów.

Nie wystarczy jednak znajomość na pamięć prawideł gry w piłkę nożną oraz przestrzeganie ich przez sędziego podczas przezeń prowadzonych zawodów. Przepisy gry muszą iść w parze ze sprawiedliwem spełnianiem obowiązków przez sędziego tak, by nie kolidowały również i z jego własnem sumieniem. Musi to więc być człowiek, posiadający wszelkie kwalifikacje moralne, zanim objemie zaszczytne i trudne swe funkcje, musi przejść przez ogień, nietylko wszelkiego rodzaju egzaminów, zarówno teoretycznych jak praktycznych, lecz nadto, nie może być skłonny ani uległy fanatyzmowi widzów, czy zainteresowanych, czy wreszcie takiemu spaczonemu apatrywaniu się na sport, by godziło ono w jego idee, tężyznę oraz rozwój, jednem słowem — bezstronność w całem znaczeniu tego słowa, musi być myślą przewodnią sędziego.

Nic odpowie to coprawda tym zainteresowanym czynnikom, którym jest taki sędzia „solą w oku", jednakże kolegjum sędziów, składające się z bezstronnych sędziów stanie się jedyną i bezapelacyjną instancją w rozstrzyganiu wyników, danych zawodów na podstawie obowiązujących przepisów.

Obecnie omal każde zawody kończą się niezadowoleniem, często obu stron i publiczności sypatyzujących stron, a nierzadko protestami, niejednokrotnie bezpodstawnemi, sędzia zaś staje się humorystyczną nieraz figurą godną pożałowania **Nikodem Kałkowski.**

Kronika sportowa.

„ŚWIT" — „VICTORJA". Dzisiaj w niedzielę na boisku P. S. „Victoria" przy ul. Aleja odbędą się pierwsze w tym sezonie zawody piłki nożnej pomiędzy dzielnicowemi rywalami. Zawody te budzą wielkie zainteresowanie, będzie to bowiem zarazem przegląd sił poszczególnych drużyn i graczy przed niedalekiemi już mistrzostwami, a także mającemi się odbyć w drugi dzień świąt zawodami międzymiastowemi Sosnowiec contra Będzin z Dąbrową. Kapitan związkowy już będzie mniejwięcej mógł mieć wyobrażenie o przyszłych graczach, którzy będą mieli zaszczyt bronić barw miasta. Początek o godzinie 15-tej.

REFERAT OBSADY KRAKOWSKIEGO OKRĘGOWEGO KOLEGJUM SĘDZIÓW PIŁKI NOŻNEJ podaje za naszem pośrednictwem do wiadomości, że termin składania podań o przyjęcia na mające się odbyć kurs sędziów przedłużony zostaje do dnia 1-go kwietnia r. b. Jednocześnie przypomina się, że zgłoszenia o sędziego na zawody kierować należy, do czwartku każdego tygodnia pod adresem p. B. Mazur ul. Piłsudskiego nr. 26.

Z. T. K. O. „ŚWIT". Przypomina się wszystkim członkom sekcji sportowej o podpisaniu nowych deklaracyj do P. Z. P. N. i w tym celu uprasza się o przybycie do lokalu (Marjacka 1) w celu jej wypełnienia. O ile członkowie sekcji sportowej nie zgłoszą się w niedzielę ewentualnie w poniedziałek do podpisania powyższej deklaracji, kierownictwo zmuszone będzie tych członków wykreślić, ewentualnie zawiesić w czynnościach.

C. K. S. — K. S. „JEDNOŚĆ". Dziś o godz. 3.30 popołudniu na boisku czeladzkiego klubu sportowego odbędą się koleżeńskie zawody w piłkę nożną pomiędzy C. K. S. a K. S. „Jedność" I z Michałkowic śl. Zawody budzą duże zainteresowanie w Czeladzi, gdyż KS. „Jedność" jest jednym z lepszych klubów sportowych na Górnym Śląsku. O godz. 1.30 odbędą się przedmecz pomiędzy rezerwami obu wyżej wymienionych klubów.

„KOLEJOWY" Katowice—„RUCH" Sosnowiec. Z powodu zbliżającego się terminu rozgrywek o mistrzowstwo kieleckiego okręgu P. Z. P. N., miejscowy K. K. S. „Ruch" pierwszy w Sosnowcu otwiera sezon sportowy zawodami koleżeńskimi z bratnim klubem „Kolejowym" K. S. z Katowic, w niedzielę dnia 25 b. m. o godzinie 15.30 na boisku własnem. Dodać należy, że „Kolejowy" K. S. należy do czołowych klubów kl. A na Górnym Śląsku, a zahartowany rozgrywkami zimowemi znajduje się w świetnej formie, to też zawody powyższe budzą zrozumiałe zainteresowanie, „Ruch" dołożyć musi wiele starań, aby w spotkaniu tem wyjść z honorem.

Rozgrywki powyższe poprzedzi o godzinie 13.30 spotkanie nowego klubu K. S. „Pogoń" I z rezerwą „Ruchu". Zawody 1-sze prowadzić będzie p. Mazur.

Kacik humorystyczny.

Z KIM WOJNA?

Na początku wielkiej wojny komendant pewnego posterunku angielskiego w głębi Afryki otrzymał depeszę od swego szefa:

„Wojna wypowiedziana. Aresztować natychmiast wszystkich wrogich cudzoziemców w rewirze".

Po upływie trzydziestu sześciu godzin komendant posterunku przesłał swemu szefowi depeszę następującą:

„Aresztowałem 7 Niemców, 5 Belgów, 4 Hiszpanów, 5 Francuzów, 2 Węgrów, Amerykanina i Argentyńczyka, ale proszę o informację, komu wojna wypowiedziana".

BEZPRZEDMIOTOWA RADA

— Mówiłam ci zawsze i radzę jeszcze raz — nie żeń twojego syna tak młodo niech nabierze więcej doświadczenia i rozumu...

— Ba, twoja rada jest bezprzedmiotowa, bo jak chłopak przyjdzie do rozumu, to się napewno wcale nie ożeni.

ŻĄDZA WIEDZY

— Czy kto z was ma jeszcze jakie pytanie? — dowiaduje się wizytator w pewnej szkole.

Zgłasza się mały Jaś.

— No, powiedz, mój chłopcze.

— Kiedy pan wizytator odjedzie?

Z SALI SĄDOWEJ.

SKAZANIE ZŁODZIEI.

(l) Wczoraj Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał sprawę dwuch złodziei: 31-letniego Józefa Czerwika z Dąbrowy i 16-letniego Stanisława Szczepanika ze Strzemieszyc, oskarżonych o okradzenie sklepu Chaima Bajtnera w Strzemieszycach.

W nocy z 2 na 3 grudnia ub. r. Czerwik po wyjęciu zamku w drzwiach sklepu Bajtnera, dostał się do wewnątrz, gdzie skradł łokciówkę i obuwie na sumę 6.000 zł. Szczepanik stał wówczas na czatach.

Po dokaniu kradzieży, złodzieje ukryli łup w lesie pod Ząbkowicami.

Policja, prowadząc dochodzenie, ustaliła, że kradzieży dokonali — Czerwik i Szczepaniak i niebawem aresztowała Czerwika w mieszkaniu jednej z prostytutek, później zaś ujęła jego młodocianego pomocnika.

Sąd skazał Czerwika na 3 lata więzienia zamieniającego domu poprawy. Tłomaczył się on, że po wyjściu z więzienia nie miał z czego żyć i zmuszony był dokonać kradzieży. Szczepanika skazano na rok więzienia, ze względu jednak na jego małoletność, postanowiono go osadzić w domu wychowawczo-poprawczym.

ZA ŻĄDANIE PODWÓJNEJ ZAPŁATY.

(l) Genowefa Kogut (Sosnowiec, Lipowa 10), udała się na rampę towarową w Sosnowcu, gdzie sprzedawał kartofle Berek Wajerman (Piłsudskiego 62). Kupiła pół puda ziemniaków, zapłaciwszy za nie złotówkę. Gdy już miała odejść, Wajerman zażądał, by zapłaciła za kartofle. Kogut oświadczyła, że przecież wręczyła mu już złotówkę, tj. tyle, ile żądał. Na to żyd odebrał jej ziemniaki i dotąd nie chciał ich zwrócić, póki nie otrzymał drugiej złotówki.

Kogut złożyła o tem zameldowanie policji, a Sąd pokoju w Sosnowcu skazał Wajermana na 14 dni aresztu z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata.

SZANOWAĆ POLICJĘ!

(l) Jeden z posterunkowych p. p. spotkawszy na ulicy Modrzejowskiej w Sosnowcu znanego złodzieja kieszonkowego, Majera Szejntala (Modrzejowska 28), zażądał odeń wylegitymowania się. Złodziejaszek nietylko oparł się prawnemu żądaniu posterunkowego, ale obrzucił go ordynarnemi obelgami.

Sąd pokoju w Sosnowcu skazał Szajntala za opór policji na 7 dni aresztu, za znieważenie zaś posterunkowego na służbie na 14 dni.

W „3 blaszki".

(l) Wincenty Lekstoń (Sosnowiec, Dolna 10), zawodowo uprawiający oszukańczą grę w „3 blaszki", znowu spróbował szczęścia na tem polu, mimo, że był już karany za podobne „operacje". Jak zwykle usadowił się na ulicy Ostrogórskiej. Ofiarą oszusta padło kilku naiwnych, między innemi Bolesław Sygunda z Piasków. który przegrał 10 zł.

Sąd pokoju w Sosnowcu skazał Lekstonia na miesiąc więzienia.

KELNER—ZŁODZIEJEM.

(l) Były współwłaściciel restauracji „Zacisze" w Sosnowcu, p. Stanisław Maj zameldował policji, że kelner Adam Kowalski (Sosnowiec, 3-go Maja 19) skradł mu 2 noże platerowane.

Sąd pokoju w Sosnowcu skazał nieuczciwego kelnera na 6 tygodni więzienia.

Program radjowy

na niedzielę 25 marca b. r.

KATOWICE.

10.15 — Nabożeństwo z katedry poznańskiej.

12.00 — Sygnał czasu, kom. lotn.-meteor. oraz hejnał z Wieży Marjackiej.

12.10 — Koncert z Filharmonji Warszawskiej z udziałem Leopolda i Jana Dworakowskich (skrzypce). Gibelius: „Finlandja"-poemat symfoniczny. Sinding: Serenada na 2 skrzypice. Sibelius: „Król Christian II"—suita. Svendsen: Rapsodja—wykona orkiestra.

14.00 — Odczyt rolniczy.

14.30 — Kazanie Pasyjne z katedry Św.Św. Piotra i Pawła w Katowicach—wygł. wikarjusz generalny ks. Kasperlik.

15.15 — Koncert z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: Chór „Lutnia", chór akademicki, Adela Comte-Wilgocka (sopran), Marja Balcerkiewiczówna (recytacja), Aleks Michałowski (bas), Marjan Palewicz (baryton).

17.20 — Rozmaitości.

19.10 — „Bery i bajki śląskie"—wygł. Karlik z Kocyndra (prof. St. Ligoń).

19.35 — Odczyt p. t. „Szkice z Niwy Polskiej Śląska"—wygł. wizytator dr. Farnik.

20.00 — Odczyt p. t. „Poland past and present" w języku angielskim—wygł. prof. Roman Dyboski.

20.30 — Koncert wspólny stacji Warszawa i Poznań. Wykonawcy: Kwartet solowy Wład. Lubierskiego. Pp. Zofja Fedyczkowska (śpiew), Nana Iwanowa (skrzypce) i prof. Łukasiewicz (akomp.).

22.00 — Sygnał czasu i komunikaty PAT. i sportowy.

22.30 — Koncert z kawiarni „Atlantic".

Stan bezrobocia na terenie PUPP. Sosnowiec.

BEZROBOCIE W UB. TYGODNIU ZMNIEJSZYŁO SIĘ O 78 OSÓB.

Stan bezrobocia na terenie P. U. P. P. Sosnowiec w okresie od 18 do 24 b. m. przedstawiał się następująco: w Sosnowcu było *3853* bezrobotnych, w Będzinie 118*1*, w Dąbrowie 107*3*, w Czeladzi *917*, w gminie Olkusko -Siewierskiej *1007*, w pozostałych miejscowościach powiatu Będzińskiego *2564*, w Rokitnie Szlacheckiem *410*, w pozostałych miejscowościach powiatu Zawierciańskiego 1354, w Ogrodzieńcu *511*, w Bolesławiu *326*, w pozostałych miejscowościach powiatu, Olkuskiego *942*. Ogółem było 14138 bezrobotnych z których zarejestrowanych w PUPP Sosnowiec 10832: mężczyzn — 9919, kobiet — 913. W okresie tym przybyło 276 bezrobotnych, w tem zwolnionych przez miejscowe zakłady przemysłowe 265 osób, przyjęto natomiast w tymże okresie czasu do pracy 354 osoby, zatem w porównaniu do poprzedniego okresu czasu bezrobocie w ub. tygodniu na terenie PUPP Sosnowiec zmniejszyło się o *78* osób.

Częściowo bezrobotnych było 8555. Zatrudnionych przy robotach publicznych w gminach miejskich i wiejskich było 223, z których w powiecie Będzińskim — 205, w powiecie Olkuskim — 18 osób.

Z ustawowego zasiłku korzystało 5005 bezrobotnych pracowników fizycznych i 76 bezrobotnych pracowników umysłowych, z doraźnej pomocy: 3729 — fizycznych i 632 — umysłowych. Ogółem zasiłki w ub. tygodniu pobierało 9510 osób w tem 708 bezrobotnych pracowników umysłowych.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Port handlowy w Warszawie.

Jednem z zagadnień o wielkiej doniosłości gospodarczej dla całego kraju jest stworzenie na obszarze ziem polskich systemu naturalnych i sztucznych dróg wodnych, oraz skierowanie na drogi te masowego ruchu surowców i artykułów małowartościowych, niewytrzymujących wysokich stawek transportu kolejowego. Taką naturalną o pierwszorzędnem znaczeniu drogę wodną przedstawia w szczególności nasza Wisła, która przepływając przez wszystkie dzielnice Polski, stanowić będzie łącznie ze swymi dopływami żeglownymi po wykonaniu niezbędnych budowli regulacyjnych względnie nawet tylko robót doraźnych, poważną arterję komunikacyjną o długości około 2.500 kilometrów.

Warszawa. tak ze względu na swój charakter miasta stołecznego państwa jak i centralne położenie w kraju i nad główną arterją wodną, oraz u zbiegu głównych linij kolejowych, łączących Zachód ze Wschodem Europy, nabiera coraz bardziej światowego znaczenia.

Stopniowe usuwanie tych nienormalnych warunków żeglugi po Wiśle w miarę postępu rozpoczętych już najpilniejszych robót doraźnych i regulacyjnych, wywoła zdaniem czynników miarodajnych przy równoczesnem powiększaniu taboru rzecznego, nawet już w ciągu najbliższych kilku lat parokrotny wzrost ruchu ładunkowego na Wiśle. W stolicy po upływie 30-letniego okresu wykaże przerzucenie się na nią przynajmniej 24 proc. całego obrotu ładunkowego Warszawy, co wyniesie około 2.100 tys. ton rocznie, czyli około 0.941 tony na mieszkańca rocznie. Przyjęcie takiego obrotu jest zupełnie prawdopodobne i niewygórowane. jeżeli się zważy, że wówczas osiągnięta będzie dopiero norma ruchu, do jakiej doszły przed wojną niemieckie drogi wodne, pod względem geograficznym nie tak korzystnie położone jak w Polsce.

Generalny projekt portu handlowego nazwany portem pod Saską Kępą, zatwierdzony przez Ministerstwo robót publicznych, przewiduje na terenie łachy budowę ogółem 9 basenów, w tem 8 basenów mniejszych, rozmieszczonych po 4 z każdej strony linji średnicowej i uchodzących do jednego wspólnego basenu łącznikowego o długości 1.400, założonego równolegle do wału wiślanego. Zasadnicza szerokość basenów wynosi 60 m. Wrzynające się głęboko w baseny języki portowe wytwarzają łącznie 8.870 m. bieżących obrzeża portowego.

Budowa tak wielkiego urządzenia portowego, jakiem ma być port pod Saską Kępą. trwać będzie cały szereg lat z podziałem na kilka okresów budowy. w ciągu których uruchamiane i oddawane do użytku będą kolejno po sobie pewne jednostki portowe, stanowiące zamkniętą dla siebie całość.

W części północno-wschodniej portu pozostawiono tereny, przeznaczone na umieszczenie zakładów przemysłowych i budynków składowych, ściśle z eksploatacją portu dla codziennych potrzeb miasta związanych.

Port pod Saską Kępą będzie pełnił zastępczo również rolę portu tranzytowego. Połączenie portu z siecią dróg żelaznych. jako bezwarunkowo konieczne zostało w projekcie należycie uwzględnione.

Dla zaradzenia brakowi jakichkolwiek racjonalnych urządzeń portowych w stolicy i zadośćuczynieniu temsamem potrzebom handlowym na Wiśle, przystąpiono do wykonania pierwszej serji robót portowych.

M. G.

Kronika gospodarcza.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA GOSPODARCZA. Dnia 23 i 24 b. m. odbędzie się w Wiedniu konferencja środkowo-europejskich instytutów konjunktur gospodarczych. Tematem obrad mają być sprawy ściślejszej współpracy tych instytutów. wymiany informacji o stanie konjunktury i ustalenia jednolitej daty, w której ukazywałyby się odnośne publikacje poszczególnych instytutów. Na konferencję powyższą ze strony Polski zostali zaproszeni pp.: prof. E. Lipiński, dyrektor instytutu konjunktur i cen. oraz p. St. Starzyński. dyrektor departamentu ogólnego w Ministerstwie skarbu.

WARUNKI EMIGRACJI DO KANADY. Urząd Emigracyjny powiadamia, że od początku marca rozpoczęła się emigracja robotników rolnych, służących i rodzin osadniczych do Kanady. Wyjechać będzie mogło około 10.000 robotników rolnych, 400 służących i około 2.000 rodzin osadniczych. Urząd Emigracyjny wyjaśnia, iż zainteresowani winni zwracać się listownie lub osobiście do tych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, w których okręgach zamieszkują; w urzędach otrzymają formularze podań i szczegółowe wskazówki. Z podaniami wypełnionemi zaświadczonemi w urzędach gminnych lub parafjalnych należy osobiście zwracać się w państwowych urzędach pośrednictwa pracy, celem poddania się zakwalifikowaniu na wyjazd do Kanady.

DOCHODY Z LASÓW PAŃSTWOWYCH na dzień 1 marca b. r. wynoszą 121.730.000, gdy preliminowane były na rok bieżący w wysokości 56.000.000. Dochód zaś z majątków państwowych za r. 1927-28 preliminowany był na 7.694.000, do dnia zaś 1 marca osiągnięto już 11.398.800 zł.

NORMY NAŁADUNKU KOLEJOWEGO NA KWIECIEŃ. W Ministerstwie komunik. odbyło się posiedzenie komisji międzyministerjalnej dla ustalenia planów przewozów. Na konferencji tej przedstawiono sprawozdanie o wykonanych przewozach w lutym r. b., tudzież ustalono plan przewozów na kwiecień r. b. i wyznaczono przydział wagonów pod przewozy na poszczególnych dyrekcjach. Zapotrzebowanie na wagony pod naładunek krytych i węglarek pokrywano w 100 proc., platformy zaś podstawiono w stosunku 75 proc. do ogólnego zapotrzebowania, z powodu dużego ich żądania pod przewozy drzewa na eksport.

O HARMONIJNĄ WSPÓŁPRACĘ MIĘDZY PRODUCENTEM A SPOŻYWCĄ. Związek obrony przemysłu polskiego, prowadząc szeroką propagandę wśród społeczeństwa, nawołujący do kupowania własnych krajowych wytworów zwraca uwagę wszystkim interesowanym w rozwoju polskiej produkcji i podniesieniu jej na najwyższy poziom jakościowy, ażeby wszelkie uwagi, dotyczące krytyki jakościowej naszych wytworów przemysłowych, nadsyłano do Związku obrony przemysłu polskiego (Poznań, ul. Rzeczypospolitej l. 11 p.), które to uwagi krytyczne Związek komunikować będzie firmom przemysłowym. Wpływając na nie, by te ulepszyły swoją produkcję i dostosowały ją do wymagań całego naszego społeczeństwa. Tylko harmonijną współpracą między konsumentem a producentem zbudujemy doskonałą produkcję i będziemy mogli z zadowoleniem patrzeć na jej rozwój i korzystać z jej wytworów.

ZAINTERESOWANIE TARGAMI POZNAŃSKIEMI ZAGRANICĄ. Tegoroczne Międzynarodowe Targi w Poznaniu, które odbędą się między 29 kwietnia a 6 maja, wzbudziły silne zainteresowanie zagranicą. Ze wszystkich stron dochodzą wiadomości, że na Targi przybędzie wiele wycieczek, w których wezmą udział poważni przedstawiciele instytucyj gospodarczych, handlowych, zrzeszeń kupieckich itd. Dotychczas zapowiedziały swój przyjazd na Targi wycieczki z Turcji, Grecji, Palestyny, Syrji, Bułgarji, Rumunji i z innych krajów. Targi wydały ponadto barwny prospekt w kilkunastu językach na zagranicę. Prospekt ten, ilustrujący dokładnie rozwój Targów Poznańskich, wydano w kilkudziesięciu egzemplarzach. Godne jest podkreślenia, że zagranica sama ze zrozumiałych względów przychodzi z pomocą propagandzie Targów. Donoszą nam, że za zgodą zarządu szwajcarskich kolei żelaznych rozmieszczono wielkie reklamowe plakaty Targów Poznańskich na dworcach kolejowych w Bernie, Bazylei, Genewie, Lozannie, Zurychu.

PIEKARNIE W PIOTRKOWIE I CZĘSTOCHOWIE. Komisja do badania wypieku chleba przeprowadziła z kolei lustrację piekarń w Piotrkowie i Częstochowie. W Piotrkowie z braku odpowiednich lokali wszelkie wysiłki ze strony tamtejszych władz państwowych i samorządowych w kierunku doprowadzenia piekarń do należytego stanu czystości, nic dają pożądanych skutków. Trzy tylko ze zwiedzonych piekarń znaleziono we względnym porządku, reszta kwalifikuje do natychmiastowego zamknięcia, bądź to czasowego, bądź zupełnego. W Częstochowie zlustrowano 13 piekarń — 12 z nich uragą wszelkim przepisom sanitarnym, zato trzynasta mechaniczna piekarnia spółdzielni spożywców „Jedność" może być pod każdym względem wzorem dla zakładów piekarskich w Polsce.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 24-3.

AKCJE: Bank Dyskontowy 138.50, Bank Handlowy 125.00, Bank Polski 148.50—150.00—149.75, Bank Przem. Lw. 107.00, Bank Spółek Zarobk. 86.00. Spiss 162.50, Cukier 74.50—74.00, Firlej 56.00—57.00, Węgiel 92.00—91.75—92.00, Nobel 37.00—37.50, Lilpop 41.00—41.25, Cegielski 45.50—46.50, Modrzejów 45.50—46.50, Ortwein 12.00, Ostrowieckie 85.00—85.50, Pocisk 11.00, Rudzki 53.75 — 53.50, Starachowice 65.25—65.00—65.75 Zawiercie 31.00

WALUTY I DEWIZY: Dolar 8.90, Nowy Jork 8.90, Londyn 43.52 i pół, Paryż 35.11, Praga 26.41 i pół, Włochy 47.15 i pół, Szwajcarja 171.77 i pół, Dolarówka 5 proc. 69.50—70.50, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 56.30—56.25, Poż. konwersyjna 5 proc. 67.00.

Tendencja dla akcyj cokolwiek mocniejsza, dla walut utrzymana.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 24-3.

Żyto 44.50—46.00, Mąka żytnia 70 proc. 64.50, Mąka żytnia 65 proc. 66.50. Reszta notowań bez zmiany.

Z całej Polski.

WYBORCZE DOLARY.

W kołach duchowieństwa grecko-katolickiego we Lwowie zwracają uwagę na zastanawiający fakt finansowania akcji wyborczej radykalnych stronnictw ukraińskich przez amerykańskie organizacje sekciarskie. M. in. stwierdzono, że jedna z instytucyj sekciarskich, mająca swoją placówkę we Lwowie, udzieliła ukraińskiemu stronnictwu socjalnych radykałów subwencji w kwocie 10.000 dolarów na przeprowadzenie wyborów. To niezrozumiałe na pozór zjawisko, tłomaczą w kołach duchowieństwa grecko-katolickiego chęcią wynagrodzenia ukraińskich radykałów za ich akcję przeciwko księżom grecko-katolickim wśród chłopów. Równocześnie mówią szeroko we Lwowie o subsydjach, idących w dziesiątki tysięcy dolarów, udzielonych petruszewiczowskiej partji pracy, prowadzącej we Wschodniej Małopolsce otwarcie politykę sowiecką.

WIEŚ W PŁOMIENIACH.

Katastrofę pożogi przeżyli onegdaj nocą mieszkańcy wsi Wola Błędowska w pow. Przasnyskim. Gdy wieś była pogrążona we śnie, nagle rozpaczliwe krzyki i alarmy pożarowe postawiły wszystkich mieszkańców na nogi. Okazało się, że w zabudowaniach niejakiej 70-letniej Ewy Kurcowej z nieustalonych zresztą dotąd przyczyn powstał ogień, który w kilka chwil zamienił zabudowania niemal w popiół. O ratunku prawie że mowy nie było. Straszliwy żywioł ognia niszczył jedno po drugiem zabudowania gospodarcze, z których w popłochu usuwano dobytek. Po kilku godzinach wieś przedstawiała już tylko jedno wielkie pogorzelisko. Pastwą pożaru padło 31 osad gospodarskich. Podczas katastrofy żywcem spalone zostały dwie mieszkanki wsi. W zgliszczach zabudowania Ewy Kurcowej znaleziono spopielone jej zwłoki, a obok zwłoki sąsiadki 19-letniej Stanisławy Gazel. Obie nieszczęśliwe kobiety, snać zaskoczone we śnie przez pożar, nie zdołały już wydobyć się z płonących domostw.

MŁODOCIANY ZBRODNIARZ.

Policję lwowską uwiadomiono w piątek o niebywałym wypadku zdziczenia, jakiego ofiarą padł 5-letni chłopczyk, Stanisław Kmieć, syn jednego z lokatorów kamienicy przy ulicy Zamarstynowskiej 43. Oto syn tamtejszego dozorcy 12-letni Władysław Drozd zwabił dziecko na schody II-go piętra, zarzuciwszy mu na szyję uprzednio przygotowaną pętlicę, powiesił je na poręczy, poczem zbiegł. W ostatniej chwili uratował Kmiecia od śmierci jeden z lokatorów domu. Młodociany zbrodniarz zbiegł z domu rodzicielskiego i ukrył się przed policją.

Ślub z własną córką

odwołany w ostatniej chwili.

PRAWDZIWA HISTORJA O JAKIEJ SIĘ ŚNI TYLKO AUTOROM FANTASTYCZNYCH SCENARJUSZY FILMOWYCH.

Przed kilku dniami zjawił się u jednego z rabinów warszawskich niedawno przybyły z Afryki z Johannisberga bogaty żyd, nazwiskiem Nachum Lewental i zamówił u niego uroczysty ślub na piątek. Rabin zastosował się do instrukcji bogatego nowożeńca, lecz wczoraj zjawił się u niego narzeczony z mniemaną narzeczoną i opowiedział mu historję, o jakiej śni się tylko autorom fantastycznych scenarjuszy filmowych.

Nachum Lewental, rodem z Czernichowa, kształcił się w szkole rabinackiej w Warszawie. Jako bardzo biedny młodzieniec, przytem zupełny sierota, przyjmowany był wedle rytuału żydowskiego do stołu bogatych współwyznawców. Pewnego razu wyznaczył mu u siebie obiad znany obywatel warszawski, Mojżesz M., właściciel tartaku i słynny talmudysta. Lewental zakochał się w córce bogatego kupca i pozyskał jej gorącą wzajemność. Związkowi młodych sprzeciwił się stanowczo ojciec dziewczyny.

Wówczas zrozpaczony młodzieniec namówił ukochaną, aby pobrali się wbrew woli rodziców. Dziewczyna posłuchała go i za pieniądze, które zainkasowała w banku w zastępstwie ojca, uciekła z Lewentalem do Niemiec, gdzie wzięli ślub rytualny.

Lecz uparty ojciec nie chciał dać się pokonać własnej córce i ścigał ją przez policję. Nachuma aresztowano w Niemczech za uprowadzenie córki z domu rodziców, zaś młodą jego żonę, będącą już w odmiennym stanie, odwieziono do Warszawy. Po kilku miesiącach urodziła córkę, lecz sama umarła przy porodzie.

Tymczasem uwolniony z więzienia Nachum Lewental wyjechał do Transwaalu, gdzie mu się nadzwyczajnie poszczęściło. Został z czasem współwłaścicielem fabryki kapeluszy i kopalni djamentów. Tęsknota pociągnęła go wreszcie do ojczyzny i po dwudziestu latach przyjechał do Warszawy. Poszukiwania żony i jej rodziców dały ujemny rezultat; dowiedział się, że umarli i spoczywają na cmentarzu warszawskim, zaś córkę zaadoptowała jako niemowlę jakaś bezdzietna para, mieszkająca na kresach.

Rozbitek postanowił wreszcie wypocząć przy ognisku rodzinnem i wziąć za żonę pierwszą młodą, skromną i ubogą dziewczynę, która mu przypadnie do gustu, co też uczynił. W piątek miał być ślub i narzeczony z narzeczoną postanowili odwiedzić grób pierwszej żony. Poszli więc za przewodnikiem cmentarnym i gdy już przybyli do celu, narzeczona z okrzykiem: „Matko!" i z gwałtownym szlochem rzuciła się na grób pierwszej żony swego narzeczonego. Nachum Lewental przekonał się ze zrozumiałem zdumieniem, że na grobie jego żony płacze jego własna, długo daremnie poszukiwana córka, z którą omal, że nie zawarł ślubu.

Wojna o ząb małpoluda.

ZAKOŃCZONA ZOSTAŁA ZWYCIĘSTWEM PRZEDHISTORYCZNEJ ŚWINI.

Wielce to wesoła historja. W roku 1922 w stanie Nebraska w Ameryce znaleziono w łożysku jakiegoś potoku dziwny ząb: ni to małpi ni człowieczy. Uczeni brać zaczęli się za łby, co to za dziwo, aż wreszcie zgodzili się mniejwięcej, że to ząb przedhistorycznego małpoluda, formacji przejściowej między małpą a człowiekiem.

Jeden z najwybitniejszych przyrodników amerykańskich ochrzcił nawet tego małpoluda pięknem mianem Hesperopithecus Cooki, na cześć geologa Cooka, który ząb znalazł i w ten sposób dostarczył nauce „dowodu" pochodzenia człowieka.

Aż tu naraz zjawia się inny uczony, profesor Gregory i za jednym zamachem unicestwia Hesperopithecusa Mianowicie udało mu się znaleźć więcej takich ząbów i ustalić, że pochodzą one ze szczęk jakiegoś szczecinowatego przedstawiciela czworonożnych bezrogów. Profesor Gregory powiada zatem:

— Nie małpolud to był ani żaden Hesperopithecus, tylko zwyczajna świnia przedhistoryczna.

Ze świata.

NIEKONSEKWENTNY NARÓD.

Anglikański biskup Londynu, powróciwszy w tych dniach do stolicy Anglji z podróży dokoła świata, wygłosił odczyt o swych wrażeniach podczas tej podróży. Między innemi, dostojnik Kościoła anglikańskiego scharakteryzował temi słowy Amerykan: Najosobliwszym narodem, jaki widziałem na świecie, są niewątpliwie Amerykanie północni, a to z następujących trzech względów: Są wynalazcami cocktailu, a jednak nie wolno im pić tego napoju; opracowali projekt wersalskiego traktatu pokoju, a jednak nie chcą do nie należeć Większych niekonsekwencji nie widziałem na świecie!

KARYKATURY DYPLOMATÓW POLSKICH Z XVIII WIEKU.

Prof. Maciej Loret, historyk i badacz stosunków Polski z Watykanem, znalazł w zbiorach Bibljoteki Watykańskiej rysunki i karykatury osobistości polskich, działających w Rzymie na początku 18 wieku, robione piórkiem przez wybitnego artystę-karykaturzystę p. Ghezzi'ego. Odkrycie to ma niepoślednie znaczenie dla dziejów kultury w Polsce i życia polskiego w Rzymie w tym czasie, tem więcej, że epoka Augusta II pod względem źródeł tego rodzaju jest dość uboga. Między innymi znalazł się portret - karykatura ówczesnego dyplomaty polskiego w Rzymie Puszeta i in. Prof. Loret pracuje obecnie nad książką p. t. „Życie polskie w Rzymie w 18 wieku".

RUBY M. AYRES. (Przedruk wzbroniony).

MIĘKKIE SERCE.

POWIEŚĆ.

22)

Oh!

Starała się ze wszystkich sił okazać obojętność, ale jej puls bił w szalonem tempie.

— Powołała się na Shayle'a, jako na swego dobrego znajomego, rzekł Jim i zaśmiał się ukradkiem. Wyobraź sobie Shayle'a, wydającego o kimś opinję!

— Dlaczegóżby nie?

Brat wzruszył ramionami.

— Oh, dobrze! Naturalnie, zawsze go bronisz cokolwiek by zrobił. Uśmiechnął się złośliwie.

— Czy wiesz, gdzie on był wczoraj wieczorem?

— Skąd mam wiedzieć? To nie moja rzecz.

— Myślałem, że może cię to interesuje.

Nastąpiło krótkie milczenie, poczem Basia rzekła niepewnym głosem:

— Powiedz mi, Jim, gdzie on był?

Jim spojrzał na nią szybko.

— W Bluszczowym Domku, u pani Elkin, odparł.

Jim lubił ogromnie plotki i w głębi duszy niezbyt sympatyzował z Shayle'm.

Basia wypiła jednym haustem pół filiżanki kawy.

— Skąd wiesz? zapytała.

— Widziałem, jak wchodził. Przechodziłem tamtędy, mniej więcej o wpół do jedenastej i widziałem, jak wchodził. Najwidoczniej czekała na niego, bo otworzyła zaraz drzwi, jak tylko zapukał. Coś ty mówiła?

— Nic. Mów dalej.

— To wszystko! przyznał z konieczności Jim. Mignęła mi tylko przed oczami. Wyglądała zabójczo! Cała otulona w jakiś różowy szlafroczek.

— To pewnie była domowa suknia, rzekła bardzo szybko Basia.

— W każdym razie była wspaniała, powtórzył Jim. I paliła papierosa! Dobry, poczciwy Shayle!! W każdym razie ma dobry gust.

Basia wstała i odsunęła krzesło.

—Jakie ty okropne rzeczy wygadujesz, Jim, rzekła z oburzeniem. Dziwiła się, że mówi takim spokojnym głosem, dziwiła się że była w stanie tak pewnym krokiem wyjść z pokoju, kiedy serce jej pękało z gryzącej zazdrości.

Odkryła więc nareszcie powód jego niewytłomaczonego postępowania! Lena Elkin! Shayle znał ją od lat dziesięciu! Może to jego dawna miłość; niewątpliwie coś ich rozdzieliło, albo o coś się poprzeczali. I teraz los sprawił, że spotkali się znowu. Nie było nic więcej do powiedzenia, nie potrzeba było żadnych wyjaśnień. Ona, Basia nie grała żadnej roli w życiu Shayle'a i tak już pozostanie na zawsze.

Przez kilka dni następnych zachowywała się prawie tak jak zwykle, ale miała wrażenie, że śni. Chodziła z ojcem na przechadzkę i przysłuchiwała się cierpliwie jego skargom na powolność policji.

— Dlaczego oni nic niemogą wykryć? — wykrzykiwał wzburzony pułkownik. Przypuszczam, że byłoby to samo, gdyby nas wszystkich wymordowano w łóżkach. Co się, u djabła, robi na tym świecie.

— A może to nie był włamywacz? podsunęła niewinnym głosikiem Basia, czem ściągnęła na swą głowę burzę gniewu.

— Nie włamywacz! Naturalnie włamywacz! Niedługo powiesz, że w kasie ogniotrwałej niema żadnych srebrr, albo, że nie znalazłem w pokoju śladów stóp!

Poszli aleją wjazdową, gdzie kilkunastu ludzi pracowało nad powalonym wiązem, tnąc go piłami i ładując na wozy. Basia przyglądała się im smutnemi oczyma. Tu, na tem miejscu, Shayle wyznał jej po raz pierwszy swą miłość, tutaj wziął ją po raz pierwszy w ramiona.

Odwróciła się z uczuciem beznadziejnej desperacji. Nie widziała go od czasu, gdy spotkali się w lesie i nie słyszała o nim ani słowa.

Wiedziała, że Jim bywał często w Bluszczowym Domku, ale przecież zainteresowania jej i Jima szły w przeciwnych kierunkach. Co do niej samej, to zdawało się jej, że straciła chęć do życia i wiedziała, że wygląda źle. Pewnego dnia zauważył to pułkownik.

— Co ci się stało? zapytał porywczo. Jak ty wyglądasz? Może potrzebujesz wypoczynku?

Basia potrząsnęła głową, tłumiąc łzy.

— Chyba nie, ale nie sypiam dobrze i mam ciągłe bóle głowy.

— Potrzebny ci wypoczynek, rzekł pułkownik. Dokąd chciałabyś pojechać? Czy masz jakie przyjaciółki, u których mogłabyś się zabawić i rozerwać?

— Mam, ale...

— Napisz do nich i zaproś się na jaki miesiąc albo dwa! —

Powiedział to nieco łagodniejszym głosem, gdyż Basia była jego ukochaną córką.

— Napisz natychmiast, słyszysz? zakomenderował.

— Dobrze, tatusiu.

Basia poszła do swego pokoju i gdy opuściło ją panowanie nad sobą. Od chwili gdy Jim powiedział jej o Shayle'u i pani Elkin, nie wylała ani jednej łzy za to teraz płakała długo i rozpaczliwie.

(C. d. n.)

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu zapisano w dniu 1 września 1927 roku w dziale A następujące firmy:

Nr. 3167. „Gustaw Weinzicher" przedsiębiorstwo budowlane w Będzinie, ulica Sączewska Nr. 29. Firma istnieje od roku 1926. Gustaw Weinzicher zam. tamże. Pomiędzy właścicielem firmy Gustawem Weinzicherem, a żoną jego Michaliną z Czamańskich na mocy zawartej intercyzy ustanowiona została wyłączność majątku i wspólność dorobku.

Nr. 3168. „Pinkus Reingold" drobna sprzedaż wszelkich dodatków, wchodzących w zakres haftu w Sosnowcu, ulica Modrzejowska 10. Firma istnieje od roku 1902. Pinkus Reingold, zamieszkały tamże.

W dniu 2—IX—1927 roku.

Nr. 3169. „Edward Setman" — sklep spożywczy w Porębie. Firma istnieje od 1 lipca 1927 roku. Edward Setman, zam. w Porębie.

W dniu 14—IX—1927 roku.

Nr. 3170. „Majer Szwarcbaum" handel drzewem w Zawierciu, Grunwaldzka 19. Firma istnieje od roku 1927. Majer Szwarcbaum, zam. w Częstochowie, Aleja 6.

W dniu 15—IX—1927 roku.

Nr. 3171. „Spółka firmowa „Fabryka Drutu i Gwoździ „Laski" Bimke i Wiśliccy w Sławkowie. Siedziba firmy znajduje się w Sławkowie, gminy Sławków. Działalność swą rozpoczęła dnia 17—X—1907 roku. Wspólnicy: 1) Frymeta Fajga Bimke, 2) Jakób Moszek Wiślicki, 3) Chaja Rywka vel Regina Wiślicka, zamieszkali w Sławkowie, pow. Olkuski. Spółka firmowa. Zarząd interesami spółki należy do wszystkich wspólników. Weksle, żyra, czeki, umowy, pełnomocnictwa, prokury, akty notarjalne i hipoteczne i wogóle wszelkie zobowiązania w imieniu spółki podpisywane będą pod stemplem firmowym przez Frymetę Fajgę Bimke łącznie z Jakóbem Moszkiem Wiślickim lub przez Frymetę Fajgę Bimke łącznie z Chają Rywką vel Reginą Wiślicką. Korespondencję bieżącą, nie zawierającą zobowiązań i wszelkiego rodzaju pokwitowania podpisywać może pod stemplem firmy każdy ze wspólników oddzielnie.

W dniu 17—IX—1927 roku.

Nr. 3180. „Spółka firmowa „Majloch i Josek Bracia Klajman" w Będzinie, Potockiego 7. Celem przedsiębiorstwa jest uprawianie hurtowego handlu wyrobami szmerglowemi. Firma istnieje od dnia 1—II—1927 roku. Wspólnicy: 1) Majloch Klajman i 2) Josek Klajman, zamieszkali w Będzinie, ulica Potockiego Nr. 7. Spółka firmowa. Zarząd interesami spółki należy do obu wspólników. Każdy ze wspólników może działać samodzielnie w imieniu firmy i reprezentować ją we wszystkich instancjach cywilnych i państwowych, jak również podpisywać zupełnie samodzielnie pod stemplem firmowym.

Nr. 3181. „Spółka firmowa „Wygoda" Hipolit Machelski i S-ka". Przedmiotem przedsiębiorstwa jest detaliczny handel win i napojów alkoholowych, wszekich trunków w naczyniach zamkniętych. Firma istnieje od roku 1927, z dniem 1—III. Siedziba spółki znajduje się w Zawierciu, przy ulicy Przemysłowej Nr. 6. Wspólnicy 1) Hipolit Machelski, zam. w Zawierciu, pow. Zawierciańskiego, 2) Hersz Majer Goldkorn, zam. w osadzie Pilicy, pow. Olkuskiego. Spółka firmowa. Zarząd interesami spółki należy do obu wspólników. Odpowiedzialnym reprezentantem spółki przed władzami będzie Hipolit Machelski, Hersz Majer Goldkorn prowadzić będzie dział handlowy i kasę. Wszelkie zobowiązania spółki, mianowicie umowy, weksle, akcepty, przekazy, czeki, żyra, cesje, pełnomocnictwa w Sądach i temu podobne podpisywać będzie pod pieczątką firmy wyłącznie tylko Hersz Majer Goldkorn, jak również odbierać listy polecone, wartościowe i pieniężne, przesyłki towarowe kolejowe, rachunki kolejowe, dowody przewozowe, dokumenty akcyzowe i inne, oraz prowadzić sprawy spółki w sądach i urzędach.

Nr. 3182. „Spółka firmowa „Efroim Klugman i Anszel Lansman" w Będzinie. Kołłątaja Nr. 21. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie dobrej hsprzedaży damskich i męskic okryć ludowych. Firma istnieje od r. 1925 z dn. 1-7-1925 r. Wspólnicy 1) Efroim Klugman i 2) Anszel Landsman, zamieszkali w Będzinie przy ulicy Kołłątaja 21. Spółka firmowa. Zarząd interesami spółki należy do obu wspólników. Spółkę podpisywać będą obaj wspólnicy łącznie. Dokument podpisany przez jednego wspólnika nie będzie obowiązywać. Kasą spółki zarządzać będzie Anszel Lansman.

Nr. 3184. „Pinkus Formalski" sklep ze sprzedażą żelaza w Żarnowcu, pow. Olkuski. Właściciel Pinkus Formalski, zam. w Żarnowcu, pow. Olkuskiego.

Nr. 3185. „Frajda Szerer" przedsiębiorstwo handlowe, drobna sprzedaż mięsa w Zawierciu, Ciasna Nr. 20. Właścicielka Frajda Szerer, zam. tamże.

W dniu 19—IX—1927 roku.

Nr. 3186. „Brajndla Gluzerman" sprzedaż artykułów spożywczych w Dąbrowie Górniczej, ul. Okrzei Nr. 8. Firma istnieje od roku 1925. Właściciel Brajndla Gluzerman, zam. w Dąbrowie, ul. Okrzei Nr. 8.

Nr. 3187. „Stanisław Polakowski" sprzedaż artykułów spożywczych w Czeladzi. Krzywa 29. Właściciel Stanisław Polakowski, zam. tamże.

Nr. 3188. „Stanisław Czerny" sprzedaż mleka i wędlin w Dąbrowie Górniczej. ulica Łabędzka 8. Firma istnieje od roku 1885. Właściciel Stanisław Czerny, zam. w Dąbrowie, ul. Łabędzka 18.

Nr. 3189. „Julja Marczewska" apteka w Dąbrowie Górniczej, ulica Królowej Jadwigi Nr. 15. Firma istnieje od 16 kwietnia 1890 roku. Apteka została wydzierżawiona Janowi Aleksandrowi Wiśniewskiemu od 16-4-27 r. Właścicielem jest Julja Marczewska, zam. tamże.

Nr. 3190. „Katarzyna Sosnierz" sprzedaż artykułów spożywczych i wędlin w Strzemieszycach Małych. Firma istnieje od roku 1922. Właścicielka Katarzyna Sosnierz, zam. tamże.

Nr. 3191. „Helena Kroch" sklep spożywczy i sprzedaż wędlin w Strzemieszycach, gminy Olkusko Siewierskiej. Firma istnieje od roku 1912. Właścicielka Helena Kroch, zam. tamże.

Nr. 3192. „Mendel Najman" sklep spożywczy i sprzedaż galanterji w Zagórzu, gminy Zagórze. Firma istnieje od roku 1910. **Właściciel Mendel Najman, zam. tamże.** D. c. n.

ZARZĄD BANKU SPÓŁDZIELCZEGO w SOSNOWCU

z ograniczoną odpowiedzialnością

powołując się na art. 41, 43 i 45 statutu, niniejszym zawiadamia p. p. członków Banku, że doroczne

ZGROMADZENIE WALNE CZŁONKÓW

odbędzie się w niedzielę dnia 25 marca 1928 r. punktualnie o godzinie 3 popołudniu w dużej sali Związku Metalowców zjednoczenia Zawodowego Polskiego, przy ulicy Marjackiej Nr. 1 w Pogoni,

Z NASTĘPUJĄCYM PORZĄDKIEM DZIENNYM:

1) Zagajenie Zgromadzenia i wybór prezydjum,
2) Odczytanie protokułu ostatniego zebrania,
3) „ „ z rewizji Spółdzielni,
4) Sprawozdanie Zarządu Rady i Komisji Rewizyjnej z działalności za 1927 rok,
5) Zatwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat za 1927 rok,
6) Podział czystego zysku za 1927 rok,
7) Wybór uzupełniający trzech członków Rady i Komisji Rewizyjnej,
8) Zatwierdzenie budżetu na 1928 rok,
9) Wnioski Władz Banku,
10) Wnioski Członków. 1482-3

UWAGA: Zawiadomienia o zebraniu, służące jako karta wstępu zostaną rozesłane p. p. członkom, których o liczne przybycie uprasza

ZARZĄD.

Posady i prace.

Szofer sumienny, dobry ślusarz potrzebny do Sosnowieckiej Fabryki Armatur St Kraupe w Sosnowcu.

Duża fabryka w Zagłębiu poszukuje majstra—mechanika. Oferty składać do Administracji Kurjera Zach. pod „Mechanik". 1718-3

Osoba inteligentna energiczna znająca się wszechstronnie na gospodarstwie potrzebna jako wyręczycielka pani domu Sosnowiec, Piłsudskiego 98 gospodarz. 1744

Panienka z ukończoną szkołą handlową poszukuje posady jako początkująca, od zaraz, lub od 1-go Mieiscowośc obojętna. Zgłoszenia Kurjer Zachodni Dąbrowa pod „Początkująca". 1577

Potrzebni stolarze zgłaszać się Mechaniczna Stolarnia Antoni Toll Będzin Sielecka 39 tel 1-47. 1759

Początkującą maszynistkę przyjmę, warunki skromne pierwszeństwo posiadającym kwotę 500. — 1000 złotych jako pożyczkę kilko miesięczną zabezpieczoną. Zgłoszenia Sosnowiec Kurjer Zachodni „Biuralistka". 1762-2

Potrzebna zdolna ekspedjentka tylko taka, która posiada praktykę bufetową lub restauracyjną. Wiadomość bufet II kl. Sosnowiec. 1760-2

Potrzebny furman do jednego konia z całkowitem utrzymaniem. Będzin, Małachowskiego 38 177a

Ekspedjentka - magazynierka z kaucją lub referencjami potrzebna zaraz. Zgłoszenia Cukiernia Neya Sosnowiec. 1738

Potrzebna służąca do wszystkiego z dobrem gotowaniem i świadectwami. D. Czarski Deblińska 11. 1755

Kupno i sprzedaż.

Meble używane na raty wózki dziecinne Sosnowiec, Sienkiewicza 5 w Budce. 1780

MASZYNY do szycia i haftu bębenkowe i kryte z czterema szufladami najtaniej można kupić Sosnowiec—Narutowicza 20 targ sielecki, Harlak. 1768

Drzewo opałowe i trociny na fury i worki poleca tartak w Dąbrowie Górniczej ul. Wałowa 10 tel. 1-12

Odstąpię piekarnię z inwentarzem z powodu zajść rodzinnych. Cena bardzo niska. Wiadomość „Kurjer Zachodni" Sosnowiec 706

Słomę prasowaną wagonowa dostarcza Chrapkiewicz Mysłowice, Bytomska 31. 1727-2

Gramofony i płyty. Wielki wybór. Ceny niskie. Katalogi wysyłamy bezpłatnie po nadesłaniu znaczka pocztowego. „Polska Płyta" Warszawa, Marszałkowska 104. 1497-3

Sklep do sprzedania lub do wydzierżawienia w Rozwoju Nr. 18 Wiadomość: Sosnowiec, Małachowskiego Nr. 14 Natalja Ziental. 1728

Magiel motorowa do sprzedania cena 1000 zł. Wiadomość Sosnowiec, Nowa 12 w sklepie. 1743

Sprzedam plac 300 prętów przy ul Moniuszki w Sosnowcu. Wiadomść: Sosnowiec, Chmielna 8. 1740

Fortepian czarny w dobrym stanie, sprzedam na dogodnych warunkach (spłaty miesięczne) byle zaraz. Gołonóg piwiarnia Laska. 1739

Sprzedam lub zamienię za konie dwa samochody na chodzie 6 osobowy 3 osobowy. Wiadomość Kurjer Zachodni Dąbrowa. 1753

Kupię dom z placem w Sosnowcu. Zgłoszenia piśmienne „Kurjer Zach" pod 6—7 tys 1751

„Fordy" karetka czterodrzwiowa i otwarty bardzo dobry stan na chodzie natychmiast sprzedam. Sosnowiec, Centralny garaż Piłsudskiego 2. 1758

Sprzedam kredens dębowy nowy. Ul. Majowa 18 wejście z Wielkiej Koperski. 1773

Maszyny do szycia i haftu zwykłe kryte bębenkowe z czterema szufladami czółenkowe używane Najtaniej można kupić w Sosnowcu na Sieleckiej 27. 1766

Najtańsze źródło różnych mebli za gotówkę i na raty. Borsykowski, Sosnowiec, Warszawska 22. 1779

Kareta tanio do sprzedania w Sosnowcu ulica 1 Maja 11. Wiadomość u gospodarza. 1776

Meble różne biurka, otomany mokietowe, dywanikowe w różnych kolorach na dogodnych warunkach za gotówkę i na raty Sosnowiec,-Pogoń ulica Nowopogońska 17, Bracia Antczak. 613-23



Różne.

Ostrzeżenie. Niniejszym zaświadczam, że żadnych długów zaciągniętych przez moją córkę Helenę z Rutkowskich Jansonową płacić nie będę Marja Rutkowska Piaski. 1648

Uprzejmie proszę państwa Węgrzynowskich również córeczkę Mieczysławę o łaskawe wybaczenie za mylne posądzenie Z poważaniem Dujczmanowie Sosnowiec, dnia 16/III. 1713

Fortepiany pianina fisharmonja ku reguje stroje wykończenie solidne Stroiciel Wilczak Sosnowiec, ul. Kalinka 14. 1741

Zawiadamiam Sz. Panie iż zakład Fryzjersko—Damski przeniesiony z ulicy Krótkiej na ulice Orzeł Nr 1 dom pana Szeligowskiego Z poważaniem S. Adolf. 1754-2

W dniu 27 b. m. o godzinie 12 w pierwszym, a 18-tej drugim terminie, w lokalu Biura Głównego T-wa. Sosnowieckiego, odbędzie się Ogólne Zebranie Członków „Spółdzielni" Urzędników T-wa Sosnowieckiego w Sosnowcu z następującym porządkiem dziennym; 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego. 2) Odczytanie protokółu poprzedniego zebrania. 3) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej. 4) Podział zysków. 5) Zatwierdzenie budżetu na 1928 r., 6) Wybór Zarządu i Rady Nadzorczej, 7) Wnioski. 1748

Wydzierżawię ogród pracowitemu ogrodnikowi na dogodnych warunkach. Centrum Sosnowca Niska 10

Posiadam lokal urządzony. Poszukuję wspólnika biuralistę-buchalterja—sprawy podatkowe. Gotówka potrzebna złotych 1500. Pensja 300 złotych Sosnowiec, Kurjer Zachodni „Posada". 1761

Lokale.

Wynajmę pokój umeblowany inteligentnemu solidnemu panu Sosnowiec Kościelna 9 parter brama prawo od 1—4. 1724-3

Pokój umeblowany blisko dworca w Sosnowcu poszukiwany. Zgłoszenia do firmy Hlawski 1732

Poszukuję pokoju umeblowanego z oddzielnem wejściem. Zgłoszenia do Administracji Kurjera Zachodniego pod „26" 1745

Pokoju umeblowanego zaraz poszukują dwaj panowie. Zgłoszenia do Kurjera Zachodniego pod „Pokój".

Obszerny lokal 90 metrów kwadratowych zaraz do odstąpienia Wiadomość: Pastuszek Sosnowiec Sławkowska 2. Tel. 1-40. 1736

Pokój z kuchnią ewent. pokój potrzebny zaraz dla młodego inteligentnego mężczyzny. Zgłoszenia Księgarnia „Polonja" tel. 5-36. 1740

Sklep w halach „Rozwoju" do wynajęcia. Zgłoszenia Janota ul. Jasna 2. III p między 3½—4½ 1739

Nauka i wychowanie.

CHCESZ OTRZYMAC POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania, na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 4530-13

Koncesjonowana Szkoła Pisania na Maszynach Biuro próśb Lewkowicz. Będzin, tel. 3-47. Kurs ze świadectwem 20. — złotych. Do sprzedania Maszyna. 1772-5

Zgubione dokumenty.

Cembrzyński Józef zgubił skrzypce z futerałem na Środuli Łaskawy znalazca zechce się zgłosić za wynagrodzeniem Józefów, ul Główna 9. 1687

Winiarski Bronisław zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez kop. Jerzy. 1752

Józefowi Bereszeckiemu z Chełma skradziono na kolei portfel zawierający 1 weksel na 900 rubli i 2 po 100 rubli z wystawienia Andrzej Hubert, dowód osobisty i upoważnienie św. przemysłowego wydanego przez J. Woskowicza. Takowe unieważnia się. 1755

Jan Kita (rocznik 1903) zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Krakowie. 1770-3

Zgubiono 2 weksle in blanko z podpisem T. Majngarten. Znalazcę upraszam zwrócić „Kurjer Zachodni" Będzin. 1769-2

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie 7 Zł.

Cena egzemplarza 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy	60 gr.
W tekście	45 „
W tekście, w kronice	60 „
Za tekstem	25 „

Nekrologi do 200 wierszy 50% taniej.

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 25 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł.

Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.

Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25% droższe.

Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kuriera Zachodniego" w Sosnowcu, Dęblińska 1 Wydawca: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI".